

Interesujący repertuar

Festiwal — 50 lat kinematografii radzieckiej

Na murach miast pojawiły się już plakaty zapowiadające festiwal filmowy pn. „50 lat kinematografii radzieckiej”, zorganizowany z okazji półwiecza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Inauguracja festiwalu nastąpi 20 bm.

W dniu tym na ekrany kin miast wojewódzkich wejdzie film reżysera Marka Dońskiego pt. „Matczyne serce”. Jest to opowieść o matce Włodzimierza Lenina — Marii Uljanowej, której postać kreuje aktorka Helena Fadijewa.

Festiwal trwać będzie kilka miesięcy, przy czym największą liczbą premier i imprez towarzyszących przewidziana jest na październik i listopad. W okresie festiwalu wejdzie na ekrany 25 nowych radzieckich filmów fabularnych oraz ponad 20 najwybitniejszych pozycji archiwalnych, zaliczanych już do klasyki.

Z filmów nowych polska publiczność będzie miała możliwość obejrzenia m. in. ekranizacji dwu pierwszych części „Wojny i pokoju” Sergiusza Bondarczuka, „Chewsurskiej ballady” Szoty Managadze, „Pierwszego nauczyciela” Andrzeja Michałkowa-Konczalowskiego, adaptacji „Bohatera naszych czasów” Lermontowa w reżyserii Stanisława Rostockiego, „Bransolety z granatów” Kuprina w reżyserii Abrama Rooma, „Zosia” Michała Bogina, filmu francusko-radzieckiego o Czajkowskim „Trzecia młodość” Jeana Dreville’a, „Człowieka, którego kocham” Julii Karasika, komedii „Złodziej samochodów” Eldana Riazanowa i „Lebiediew contra Lebiediew” Henryka Gabaja. Z filmów dokumentalnych obejrzymy „Na frontach wojny domowej” Ilji Kopalina.

Z pozycji klasycznych znajda się na ekranach tak słynne dzieła, jak „Pancernik Potiomkin” Sergiusza Eisensteina.

Instytut Zachodni organizatorem wajnej konferencji

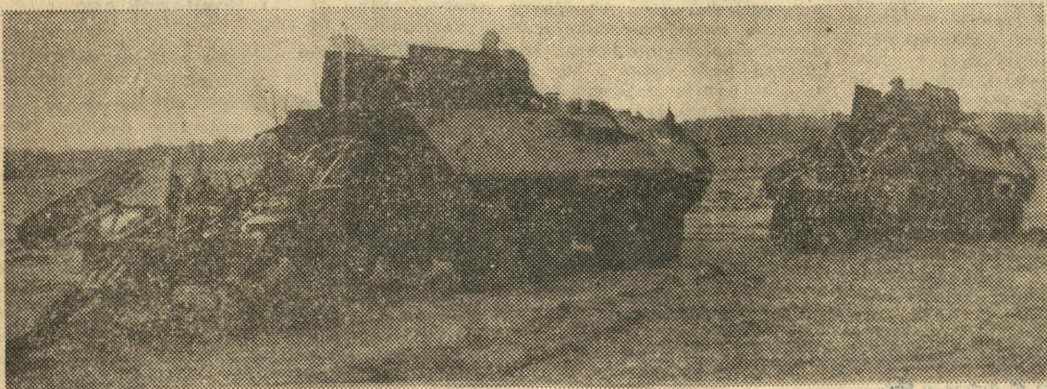
W dniach 21—22 bm. w salach Pałacu Działyńskich w Poznaniu odbędzie się doroczna na konferencja Komisji Wielostronnej Współpracy Akademii Nauk Krajów Socjalistycznych poświęcona badaniom współczesnego imperializmu.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele instytutów ekonomicznych: Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ZSRR i Polski. Organizatorem konferencji z ramienia Polskiej Akademii Nauk jest Instytut Zachodni w Poznaniu. (na)

Mechaniczny stawiać min

Stawianie zapór minowych było dawniej dla saperów pracochłonną czynnością wymagającą wielu żołnierskich rąk. Miny musza być stawiane według trudnego do odgadnięcia systemu i starannie maskowane. Dziś pracę wielu saperów zastąpiło mechaniczne urządzenie do stawiania zapór minowych. Wszystkie czynności wykonuje ono automatycznie. Specjalnym plugiem rozcinającą i w przygotowane w ten sposób miejsce zsuwa się po prowadnicy mina przeciwczołgowa.

Fot. — CAF-WAF



POZNAN
CZWARTEK
20
KWIETNIA
1967

Wydanie AB
Nr 92 (7209)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Przestrzegamy narody Europy przed grozą odwetu ze strony NRF

Wystąpienie W. Gomułki na VII Zjeździe SED

W środę VII Zjazd SED kontynuował swe obrady. Od samego rana do Prezydium Zjazdu napływały meldunki z jednostek przemysłowych, rolniczych, handlowych, instytutów naukowych i szkół, o realizacji zobowiązań zaciągniętych dla uczczenia zjazdu oraz o podejmowaniu nowych, którymi ludzie pracy NRD pragną powitać 50 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Wskazując, że istniejące dwa państwa niemieckie oparte są na przeciwstawnych systemach społeczno-politycznych W. Gomułka stwierdził, iż twórcy NRF położyli w jej podstawę dogmaty antykomunizmu, oparli ją na założeniu uratowania z pogromu III Rzeszy niemieckiego kapitalizmu, nacjonalizmu, militarystyki i imperializmu oraz odrzucenia jego agresywnej polityki. Natomiast budowniczo NRD oparli jej gmach państwowy na fundamentach pokoju i socjalizmu. Odtąd aż po dzień dzisiejszy oba państwa niemieckie

Dokończenie na str. 2

Nie ustaje fala zobowiązań dla uczczenia wielkich świąt i rocznic

Wiele korzyści przyniesie realizacja zobowiązań, podejmowanych nadal przez załogi wielkopolskich zakładów pracy dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, 1 Maja, 22 Lipca i VI Kongresu Związków Zawodowych.

W samym przemyśle spożywczym pracownicy realizują w tej chwili zobowiązania, których ostatecznym rezultatem będzie dodatkowa produkcja wartości 60 mln. zł i wykonanie w czynnie różnych prac szacowanych na ponad 2,2 mln. zł. W Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Stawie pracownicy zwiększą dobowy przerób ziemniaków, co spowoduje wyprodukowanie ponad plan 430 ton mączki, wartość 3,4 mln. zł. Niezależnie od tego skrócą o 10 dni cykl remontowy i przepracują w czynnie społecznym 375 godzin. Zatrudnieni w Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych zadeklarowali wyprodukowanie ponad plan 100 ton kostek przypirawowych i przepracowanie 4 870 roboczogodzin w czynnie społecznym.

Do czynu włączyli się też pracownicy spółdzielni inwalidzkich w Poznaniu i województwie. Zadeklarowali oni prace wartości 25 mln. zł. W zobowiązaniach tych przewidzieli m. in. zwiększenie produkcji przy utrzymaniu dotychczasowego zatrudnienia, rozszerzenie eksportu, oszczędności w zużyciu surowców, jak też wykonanie w czynnie różnych prac na rzecz miast, miasteczek i spółdzielni.

Zobowiązania produkcyjne załóg fabryk mebli w województwie opiewają na ponad 13 mln. zł, przy czym większość z nich, szacowanych na blisko 9 mln. zł, dotyczy eksportu. Niezależnie od tego pracownicy tej branży przewidzieli na porządkowanie terenów, ulic i dróg oraz budowę ośrodka wczasowego w Zaniemyślu.

Ponadplanowa produkcja, obliczana na przeszło 3,3 mln. zł oraz 1 740 roboczogodzin przy porządkowaniu terenów zgłosili w zobowiązaniach zatrudnieni w tartakach i w zakładach przemysłu drzewnego. Przetrza oni m. in. 3 350 m³

drewna iglastego i wyprodukują z niego 5 000 m³ parkietu mozaikowego oraz na eksport 90 ton węgla drzewnego. Rezultatem zobowiązań w zakładach płyt i sklepek w Orzechowie, Ostrowie i Czarnkowie będą dodatkowe wyroby obliczane na ponad 2,7 mln. zł, w tym 250 m³ wodoodpornej skleki. Przetwarzają oni także 2 500 roboczogodzin w czynnie społecznym. Ogólna wartość zobowiązań pracowników przemysłu drzewnego i leśnego, podjętych do 16 bm., zamyka się kwotą 24,5 mln. zł. (b)

Ułatwienia dla turystów z Francji i Belgii

Z dniem 1 maja br. — w uzupełnieniu dotychczasowej praktyki udzielania wiz turystycznych przez konsulat PRL za granicą — wprowadzone zostaną udogodnienia dla obywateli Francji i Belgii. Ci obywatele francuscy i belgijscy, którzy wybierają się do Polski w celach turystycznych, a nie zaopatrzyli się przed wyjazdem ze swych krajów w wizę turystyczną w konsulacie PRL, będą mogli ją uzyskać na odpowiednim przejściu granicznym drogowym, lotniczym względnie morskim, dopuszczonym do ruchu paszportowego.

Wydawanie wiz na przejściach granicznych połączone będzie z opłatą manipulacyjną w wysokości równoważności 3 dolarów US oraz obowiązkową wymianą dewiz na okres przewidzianego pobytu w Polsce w wysokości 5,5 dolarów US lub ich równoważności dziennie od osoby. Uzyskiwanie wiz turystycznych na kolejowych przejściach granicznych nie będzie możliwe. PAP

W toku obrad referat pt. „Realizacja zadań gospodarki narodowej” wygłosił w środę członek Biura Politycznego KC SED i przewodniczący Rady Ministrów Willi Stoph, szeroko omawiając dotychczasowe osiągnięcia NRD w rozwijaniu produkcji, polepszaniu wskaźników gospodarczych oraz zadania w tym zakresie w oparciu o nowy system planowania i kierowania.

Podczas wczorajszych obrad przemówienie do uczestników VII Zjazdu SED wygłosił I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Mówca przekazał na wstępie Zjazdowi, wszystkim członkom SED i ludowi pracującemu NRD braterskie socjalistyczne pozdrowienia. Mówca stwierdził, że polski i niemiecki rewolucyjny ruch robotniczy ma piękne międzynarodowe tradycje, do których socjalizm dopisał kartę o wyjątkowym, przełomowym znaczeniu. Polska Ludowa i NRD współtworzą wraz z Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi potężną siłę wspólnoty socjalistycznej, a granica między obu bratnimi krajami jest granicą pokoju i trwałego przymierza.

W. Gomułka podkreślił następnie doniosłe, wszechstronne znaczenie zawartego ostatnio między Polską i NRD układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Zawarta w układzie deklaracja o dążeniu obu stron do dalszego zacieśniania współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej znajduje pełne potwierdzenie w praktyce ostatniego okresu — oświadczył mówca.

Konsul ZSRR w Fabryce Maszyn Żniwnych

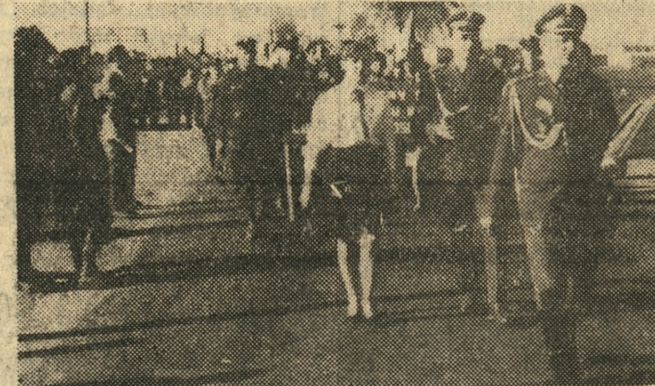
Pracownicy Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych gościli wczoraj konsula Związku Radzieckiego, S. W. Kolaskina, który zwiedził poszczególne hale produkcyjne, a następnie uczestniczył, wraz z I sekretarzem KD PZPR na Nowym Mieście, Kazimierzem Buchertem w spotkaniu aktywu TPPR w Klubie Fabrycznym.

Spotkanie to zainaugurowało w tej dzielnicy obchody z okazji 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Mówiąc o niej konsul ZSRR przedstawił zebrany osiągnięcia Kraju Rad. podkreślił znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej szczególnie zaś ostatnio odnowionego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy.

W czasie przyjacielskiej pogawędki, jaka wywiązała się po wystąpieniu S. W. Kolaskina, zabrali m. in. głos byli żołnierze i dywizji, którzy przeszli wraz z Armią Radziecką szlak bojowy. Mówili oni o przyjacielskich kontaktach nawiązanych w tych latach z żołnierzami radzieckimi, wspominali podobnie jak uczestnicy powojennych wycieczek do ZSRR — o serdeczności, jaką darzą Polaków obywatele Kraju Rad.

Na zakończenie spotkania, które minęło w bardzo miłej i przyjemnej atmosferze postanowiono, że Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych nawiąże kontakty z pokrewną fabryką traktorów w Charkowie. (b)

Dzisiaj w Gostyńskim — spotkania ludności z oficerami WP



Jak już informowaliśmy w najbliższych dniach odbędzie się wiele spotkań mieszkańców wielkopolskich wsi z oficerami Ludowego Wojska Polskiego. Będzie to kontynuacja więzów przyjaźni zadzierżnionych szczególnie podczas ubiegłorocznych takich spotkań, połączonych wówczas z udziałem w sztafetach Tysiąclecia (na naszym zdjęciu widzimy jedną z takich uroczystości sprzed roku).

Tegoroczne spotkania będą poświęcone tradycjom Rewolucji Październikowej, tradycjom Polskiej Partii Robotniczej, roli Wojska Polskiego i armii sojuszników w obronie pokoju. Pierwsza seria spotkań odbędzie się dzisiaj we wsiach powiatu gostyńskiego. 22 bm. podobne spotkania w powiatach Czarnków, Ostrow i Trzcianka — Piła. (ms)

Fot. — K. Przychodzki

Groźba inwazji szkodników i chorób roślin

Zagodna zima i wyjątkowo wczesna wiosna stwarzają sprzyjające warunki dla rozwoju szkodników i chorób roślin uprawnych.

Z opracowanej przez Instytut Ochrony Roślin wstępnej prognozy wynika, że na plantacjach zbożowych należy się spodziewać dość znacznego nasilenia tzw. chorób głowniowych, szczególnie w województwach krakowskim, lubelskim i wrocławskim. Również zagrażająca od lat plantacjom ziemniaczanym szkodliwa, może w tym roku stanowić większe niebezpieczeństwo, niż w ub. roku. Konieczne jest więc rozpoczęcie zabiegów chemicznych natychmiast z chwilą pojawienia się pierwszych chrząszczy na wczesnych odmianach ziemniaków.

Przewiduje się również możliwość rozprzestrzenienia zarazy ziemniaczanej, głównie w województwach północno-zachodnich. Można jej przeciwdziałać nie tylko przy pomocy zabiegów chemicznych, ale także profilaktycznie, przez staranny dobór sadzonek.

Należy się też liczyć z możliwością wystąpienia mszyc na plantacjach buraków cukrowych. Mogą też wystąpić szkodniki rzepaku ozimego, zwłaszcza w województwach północno-zachodnich i wschodnich. Konieczne są więc już w okresie kwitnienia rzepaków odpowiednie zabiegi chemiczne.

Naukowcy przewidują duże nasilenie szkodników w sadach,

Rocznica układu

polsko-radzieckiego

Dzisiaj uroczysty koncert

21 bm. przypada 22 rocznica zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i ZSRR.

W przeddzień rocznicy tj. w czwartek — w salie Filharmonii Narodowej w Warszawie odbędzie się uroczysty koncert, na który przybędą przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych.

W części artystycznej wystąpią: orkiestra Filharmonii Narodowej, soliści Teatru Wielkiego oraz Centralny Zespół Artystyczny ZHP.

Obchody doniosłej rocznicy odbywać się będą również w całym kraju. (PAP)

Wizyta E. Ochaba w opolskiej szkole

Sroda była drugim dniem pobytu Edwarda Ochaba na Opolszczyźnie. Przewodniczący Rady Państwa odwiedził nowoczesną szkołę w Krapkowicach, jedną z 53 szkół — Pomników Tysiąclecia wzniesionych w ostatnich latach na Ziemi Opolskiej. (PAP)

Zgon Konrada Adenauera

Były kanclerz NRF dr Konrad Adenauer zmarł w środę, w wieku lat 91, po przeszło tygodniowej ciężkiej chorobie. Już biuletyn lekarski opublikowany w środę rano stwierdził dalsze zaostrzenie się jego stanu zdrowia. Grypa połączona z bronchitem osłabiła czynności serca i całego układu krążenia i w rezultacie nastąpił zgon.

Adenauer w ostatnich dniach choroby znajdował się pod namiotem tlenowym. U jego łóża w miejscowości Rheindorf n/Renem czuwało siedmiu lekarzy. (PAP)

O b. kanclerzu NRF piszemy również na str. 2.

Wystąpienie W. Gomułki na VII Zjeździe SED

Dokończenie ze str. 1

kroczą w różnych kierunkach i coraz bardziej oddalają się od siebie.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, przewodząc budowie socjalistycznego państwa niemieckiego, dokonała historycznego dzieła. Szczególne uznanie zdobyła sobie spoleczeństwo niemieckie w duchu internacjonalizmu, pokój i braterskiego sojuszu z siłami wolności i socjalizmu — oświadczył I Sekretarz KC PZPR.

„Partia nasza i rząd Polski Ludowej zawsze uważały i uważają, że bezpieczeństwo i suwerenność Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz nietykalność jej granic są dla nas równoznaczne z bezpieczeństwem i nienaruszalnością granic Polski, z pokojową stabilizacją na naszym kontynencie”.

Charakteryzując sytuację w drugim państwie niemieckim W. Gomułka zaznaczył, że NRF wpręgią

się w rydwan agresywnej polityki imperializmu amerykańskiego a przy jego pomocy odrzucił się tam militeryzm i duch odwetu, odrzucił się nacjonalizm i zabarwienie faszystowskim.

Zachodniemiecki militeryzm podniósł do rangi oficjalnej polityki NRF roszczenia terytorialne wobec Polski i innych krajów socjalistycznych. Jego usiłowanie dążeniem jest zawiązanie bronią jądrową.

Groź i okrucieństwo hitlerowskiego militeryzmu, symbolizuje największy cmentarz świata, znajdujący się na ziemi polskiej: Oświęcim — kontynuował mowa.

Lenza jakoś wyższy zarobek

470 mln. zł wynoszą w tego rocznym planie dodatki przysługujące załogom zakładów przemysłu elektromaszynowego za poprawę jakości produktów. Taką samą sumę przeznaczono na ten cel w ub. roku, jednakże nie została w całości rozdzielona. Niewykorzystane 60 mln. zł załogi fabryczne mają szansę uzyskać w br. o ile wykażą się dobrymi rezultatami w poprawie jakości produkcji.

Zarządzenie o dodatkach za poprawę jakości produkcji w przemyśle elektromaszynowym weszło w życie przed 7 miesiącami. W poszczególnych zakładach dodatek równa się 5—7 proc. funduszu płac. Obowiązuje zasada, że indywidualny dodatek może wynieść do 10 proc. płacy. Z możliwości otrzymania go korzysta ta część załogi, która w fabryce ma decydujący wpływ na jakość produkcji — przede wszystkim robotnicy, których pracę ocenia dział kontroli technicznej.

W sumie w przemyśle elektromaszynowym dodatek za poprawę jakości może uzyskać 320 tys. osób. Wpłata dodatku danej komórce organizacyjnej, czy pracownikowi, wiąże się z regułą z realizacją konkretnych, wcześniej wyznaczonych zadań w zakresie poprawy jakości. (PAP)

Carpenter wycofa się z ekipy kosmonautów?

Pułkownik Scott Carpenter, drugi astronauta amerykański, który okrążył kulę ziemską, będzie musiał prawdopodobnie zrezygnować z udziału w ekipie kosmicznej USA. 41-letni pułkownik doznał zranienia lewej ręki, w wyniku wypadku samochodowego w 1964 r. Mimo operacji chirurgicznej nie udało się jednak przywrócić mu pełnej władzy tej ręki. (PAP)

Zbrodnie Stangla we Włoszech

„Wiener Zeitung” przyniósł informacje dotyczące nowych zbrodni b. SS — hauptsturmfuehrera Franza Paula Stangla w stosunku do obywateli włoskich.

Latem 1944 roku działał on w rejonie Triestu, Wenecji i Udine. Stangl miał wówczas swa siedzibę w Udine w tamtejszym „gestapo”. Oddział IV b-4, później przeniesiony do Wenecji. Jego za dniem była likwidacja obywateli włoskich żydowskiego pochodzenia. Znaczną ich liczbę Stangl zamordował w obozie Risiera di S. Sabba koło Triestu. Część z nich została na miejscu rozstrzelana, a reszta wysłana do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

„Comunita Israelitica” w Triście — jak podaje wiedeński dziennik — jest w posiadaniu zeznań świadków na ten temat. Również władze rejonowe powinny dysponować odpowiednią dokumentacją z 1944 roku.

„Wiener Zeitung” przypuszcza, że w oparciu o powyższe dane rząd włoski mógłby również wystąpić do Brazylii o ekstradycję zbrodniarza wojennego Stangla. (PAP)

Zambia zbuduje wielką hydroelektrownię?

W najbliższym czasie należy oczekiwać decyzji rządu Zambii w sprawie realizacji planu konsorcium przedsiębiorstw brytyjskich, francuskich i włoskich, które wspólnie wysiłkiem wybudowałyby wielką elektrownię wodną na rzece Kaufe. Koszt budowy ocenia się na 37 mln funtów.

Jeśli prezydent Kaunda zaakceptuje plan tego gigantycznego przedsięwzięcia to prace rozpocznie się jeszcze w tym roku.

Zambia przywiązuje dużą wagę dla budowy własnej elektrowni wodnej, gdyż jej gospodarka opiera się przede wszystkim na przemyśle wydobywczym miedzi. Dotychczas kraj ten korzystał z elektryczności dostarczanej z zapory wodnej Kariba, jaka znajduje się na granicy z Rodezją. Zapora Kariba jest wspólnie zarządzana przez Zambię i Rodezję, ale instalacje dostarczające elektryczności znajdują się po stronie rodezyjskiej, co w rezultacie daje reżimowi Smitha możliwość wywierania nacisku na swego sąsiada. (PAP)

Tryb doraźny dla sprawców napadu na plebanie

Na wniosek Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach rozpocznie się w najbliższym czasie w trybie doraźnym proces przeciwko trzem notorycznym przestępcom z okolic Bielska.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Władysław Brzeziński, Stanisław Kwiatkowski i Jan Przeziński w nocy 11 października ubr. dokonali napadu rabunkowego na plebanie w Mikuszowicach pow. Bielsko. Pobili oni bestialsko księdza Antoniego Kowalskiego, jego ojca i dwie gospodynie, a następnie zrabowali ponad 6 tys. zł. i zegarek. Ks. Kowalski przez długi czas przebywał w szpitalu.

Należy podkreślić, że Władysław Brzeziński był już dwukrotnie karany, a Stanisław Kowalski aż siedmiokrotnie. (PAP)

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 20 IV 1967 Nr 92 (7208)

Ziemia Oświęcimska zmieszana jest z prochami ludzi 28 narodowości z 23 krajów, z prochami mężczyzn i kobiet, dzieci i niemowląt.

Ofiary hitlerowskiego ludobójstwa, ofiary drugiej wojny światowej milczą. Ale prochy ich wołają do nas żywych: Bądźcie czujni! Nie pozwólcie, aby kiedykolwiek to się powtórzyło! Niebezpieczeństwo rozpoczyna się od zbrodni, od rozpalaenia nacjonalizmu, od odbudowy militeryzmu, od krzewienia ducha odwetu.

I Sekretarz KC PZPR podkreślił dalej, że niezmiennym celem wszystkich rządów NRF było i jest zburzenie terytorialnego status quo ukształtowanego w Europie w wyniku drugiej wojny światowej, a w pierwszej kolejności unicestwienia NRD.

Sprawdzeniem szczerości dążeń Bonn do odprężenia zarówno między NRF a NRD jak między NRF i wszystkimi państwami Układu Warszawskiego byłoby zerwanie z przeznaczoną na śmietnik historii doktryną Hallsteina, uznanie suwerenności NRD i nawiązanie z nią stosunków w myśli założeń pokojowego współistnienia państw. Każda inna polityka jest polityką napięcia, a nie odprężenia.

W zakończeniu mowa wyraził pełną solidarność z generalnymi wytycznymi polityki SED przedstawionymi w referacie Waltera Ulbrichta i złożył Zjazdowi serdeczne życzenia owocnych obrad.

W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu wzięli udział w wielkiej manifestacji młodzieży Berlina, która poprzedzona została uroczystym capstrzykiem. Na manifestacji przemawiał Walter Ulbricht.

Lamy dzienników NRD wypełniają sprawozdania i komentarze poświęcone obradom zjazdu oraz wypowiedzi przedstawicieli wszystkich środowisk społecznych, wyrażające poparcie dla polityki SED i jej przywódców. „Neues Deutschland” zamieszcza wielkie zdjęcie Władysława Gomułki i towarzyszących mu osób, wykonane w czasie zwiedzania przez naszą delegację wystawy przemysłu lekkiego i spożywczego, zorganizowanej w Berlinie z okazji VII Zjazdu SED. (PAP)

Terror w Gwatemali

Jak donoszą z Gwatemali, miejscowa policja zaczęła stosować metody brutalnego terroru próbując stłumić demokratyczny ruch w tym kraju. W stolicy i innych miastach kolportowane są „czarne listy” zawierające nazwiska postępowych studentów, członków Gwatemalskiej Partii Pracy, przywódców związkowych. Trzech działaczy, którzy znaleźli się na tych listach padło już ofiarami represji.

„Czarne listy” sporządzane są przez tzw. „nową organizację antykomunistyczną”, utrzymującą ścisłe kontakty z kolumnami wojskowymi. (PAP)

19 - 24 czerwca

VI Kongres Związków Zawodowych

We wtorek odbyło się pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego wspólne posiedzenie prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ, poświęcone przygotowaniom do VI Kongresu Związków Zawodowych. Uczestnicy obrad podjęli uchwałę w sprawie terminu, miejsca i porządku obrad Kongresu.

VI w Polsce Ludowej, a XII w dziejach polskiego ruchu zawodowego Kongres, obradować będzie w dniach od 19 do 24 czerwca br. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. (PAP)

Prokurator w roli oskarżonego

Wpłynął pozew przeciw Garrisonowi

Prawnik Dean Andrews wniósł pozew przeciwko prokuratorowi Nowego Orleanu Garrisonowi domagając się od niego odszkodowania w wysokości 100 tys. dolarów. Jak wiadomo, Andrews w toku dochodzenia prowadzonego przez Garrisona oskarżony został o krzywoprzysięstwo. Zeznał on po zabójstwie Kennedy'ego w Dallas, przed Komisją Warreną.

Andrews — jak wiadomo — przyznał, że po zamachu w Dallas nawiązał z nim kontakt telefoniczny osobnik, który

Żołnierze australijscy ostrzeliwują DRW

Agencja Reutersa donosi, że do bazy lotniczej Phan Rang w południowym Wietnamie przybyła w środę eskadra australijskich bombowców odrzutowych typu „Canberra”.

Samoloty te mają udzielać wsparcia oddziałom australijskim, walczącym w południowym Wietnamie po stronie amerykańskiej.

O wzmagającym się udziale Australii w agresywnej wojnie przeciwko narodowi wietnamskiemu świadczy następna depesza podana z Sajgonu przez agencję zachodnie. Według tego doniesienia australijscy niszczyciele „Hobart” ostrzelał w poniedziałek zbiorniki z ropą naftową, park ciężarówek oraz stację radarową na obszarze Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Jest to pierwsza wiadomość o akcji wymierzonej przeciwko północnemu Wietnamowi przez okręt australijski, który przybył na wody wietnamskie na początku bieżącego miesiąca.

Jak donoszą z Sajgonu, naczelny dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie generał Westmoreland odleciał do Stanów Zjednoczonych, gdzie spotkać się ma z prezydentem Johnsonem i przedstawić mu sytuację w Wietnamie.

Produkcja na rynek dostawy na eksport

Czynnych jest aktualnie w kraju ok. 5 tys. drobnych prywatnych zakładów przemysłowych, zatrudniających 16,7 tys. osób. Wartość roczna ich produkcji przekracza 1,5 mld zł.

Poza uzupełnianiem zapotrzebowania rynku krajowego na różne artykuły — poważną pozycję w działalności prywatnych wytwórców (ok. 15 proc. produkcji towarowej) stanowią dostawy na eksport. Wartość ich w br. oblicza się na blisko 10 mld zł. dewizowych, przy czym przeszło połowę wpływów dewizowych daje eksport do państw kapitalistycznych.

Do głównych pozycji eksportowych drobnej wytwórczości prywatnej należą artykuły chemiczne (zwłaszcza kosmetyki i wyroby z tworzyw sztucznych), przetwory owocowo-warzywne, wyroby z drewna i metalowe.

Zgodnie z wytycznymi Komitetu Drobnej Wytwórczości — przemysł prywatny koncentruje obecnie swą uwagę na rozwijaniu produkcji materiałów budowlanych, usług dla ludności i rolnictwa oraz dalszej aktywizacji produkcji eksportowej. Dla ułatwienia realizacji tych zadań, prywatnym wytwórcom materiałów budowlanych przyznano szereg ulg podatkowych i innych udogodnień. Z ulg podatkowych (niższe stawki) korzystają także wytwórcy produkujący na eksport. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

podawał się za Claya Bertranda. Tajemniczy rozmówca proponował mu wówczas podjęcie się obrony Oswalda.

W pozwie wniesionym we wtorek do sądu, Andrews oskarża Garrisona o usiłowanie zmuszenia go do składania fałszywych zeznań przed ławą przysięgłych. Andrews utrzymuje, że prokurator nowoorleański chciał skłonić go, aby oświadczył, że Clay Bertrand i Clay Shaw, to jedna i ta sama osoba. Clay Shaw jest — jak wiadomo — jednym z głównych oskarżonych w dochodzeniu Garrisona, który pragnie udowodnić, że Kennedy zginął w wyniku zawiązania spisku. Andrews wysunął także inne oskarżenia przeciwko Garrisonowi.

Gordon Novel, który ścigany jest przez Garrisona jako jeden z kluczowych świadków dochodzenia oświadczył we wtorek w mieście Dayton (stan Ohio), że śledztwo prokuratora nowoorleańskiego podyktowane jest ambicjami politycznymi tego człowieka. (PAP)

„Martyrologia i walka” — nowa seria znaczków

„Martyrologia i walka” — taka nazwę nosi nowa emisja polskich znaczków pocztowych. W tych dniach ukazały się 3 znaczki wchodzące w skład tej serii (pozostałych 7 ukaze się w październiku). Na jednym z wydanych znaczków widnieje pomnik ofiar faszyzmu w Oświęcimiu — Brzezynie, na drugim — pomnik w Oświęcimiu — Monowicach, na trzecim — odznaka opiekuna miejsc pamięci narodowej. (PAP)

Dla celów militarnych

Wielka Brytania kupiła wyspy

W. Brytania zakupiła ostatnio za sumę około miliona funtów sterylizowanych kilka wysp na Oceanie Indyjskim, by utworzyć tam anglo-amerykańskie bazy wojskowe.

Brytyjski minister obrony, Healey, stwierdził w pisemnej odpowiedzi na zapytanie jednego z deputowanych do Izby Gmin, że zakupiono wyspy: Desroches (na południe od Seszeli), Farquar (na północ od Madagaskaru) oraz 5 wysp, tworzących Archipelag Czagos (na południe od Malediwów). (PAP)

Obawy Francuzów

Nie ma popytu na ryby atlantyckie

Zgodnie z dokonanymi obliczeniami, w ciągu jednego tylko tygodnia, rybacy z Bretanii ponieśli straty w wysokości 4 mln franków z powodu spadku popytu na ryby. Społeczeństwo francuskie obawia się, że mogą być one zatrute ropą, która napłynęła ku wybrzeżom Francji.

Mimo iż rybacy bretońscy łowią na wysokości Irlandii, a nawet w pobliżu Islandii psychoza jest tak silna że ryb z tamtych okolic nikt nie chce kupować. (PAP)

Afera tajnych akt w parlamencie włoskim

15 deputowanych komunistycznych złożyło we wtorek w parlamencie włoskim wniosek, w którym domagają się, by rząd przedstawił deputowanym wyniki śledztwa prowadzonego w związku z wykryciem tajnych akt dotyczących politycznych osobistości kraju. Akta były zebrane przez kontrwywiad.

Deputowani komunistyczni podkreślili w swym wniosku, że rząd powinien zdać sprawę przed parlamentem z nielegalnej działalności służby bezpieczeństwa i nielegalnej kontroli, jaką sprawowała ona nad politykami włoskimi.

Sprawa tajnych akt i zmiana na stanowisku szefa sztabu armii włoskiej będą omawiane w piątek w senacie, gdzie minister obrony, Tremelloni, odpowiadać będzie na interwencje senatorów. (PAP)

Odznaka woj. koszalińskiego dla Wydawnictwa Poznańskiego

W związku z 10-leciem działalności wydawniczej Wydawnictwa Poznańskiego odbyło się w Koszalinie wręczenie dyrektora Wydawnictwa Honorowej Odznaki Zbiorowej „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Koszalińskiego”.

Indywidualne odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Koszalińskiego” otrzymali dyrektor i redaktor naczelny Wydawnictwa dr Jerzy Ziolk, oraz zastępca redaktora naczelnego dr Edmund Makowski. (na)

T. S.

STARSZY CZŁOWIEK I ZAKŁAD PRACY

Niewiedza rodzi plotkę

Znamy ich dobrze, chociaż spotykamy może niezbyt często: otulonych kożuchami, kiedy zimno, w płaszczach także wtedy, kiedy ciepło. Noc jest przeważnie ich porą pracy. Są na posterunkach, gdy inni odpoczywają. Ich bronią jest laska lub po prostu kij, najczęściej zaś tylko oczy i uszy, które powinny być szczególnie sprawne, powinny wszystko dostrzegać i jak najwcześniej sygnalizować. Stoją przed sklepami, dozoruja biur, pilnują parkingów.

Często mają po 65 i więcej lat. Niektórzy są młodszy, ale przeważnie niezdolni do innej pracy. I dzisiaj, choć są emerytami nadal służą społeczeństwu. Jedni dlatego, że bez pracy — jak mówią — „nie wyobrażają sobie życia”, inni, bo taka jest ich życiowa konieczność. Podjęli pracę taką, na jaką jeszcze starcza im sił. Tylko w poznańskiej Spółdzielni Inwalidów Ochrony Obiektów i Usług Różnych pracuje z górą 1900 emerytów. Stanowią 37,8 procent wszystkich tam zatrudnionych w 15 oddziałach Poznania i województwa. Urzędowo określa się ich mianem „zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin”.

To oni w roku ubiegłym wykryli sprawców kilkudziesięciu kradzieży, następnego kilkadziesiąt udaremnili, ugasili przed rozprzestrzenieniem sporą liczbę pożarów.

Pracują na swoich posterunkach po około 105 godzin w miesiącu. Tyle teraz. Przed sierpniem zeszłego roku pracowali o prawie 15 godzin więcej. I obecnie i przedtem za tę samą zapłatę — 500 zł. Za tyle, ile każdemu renciście wolno systematycznie zarabiać. To zaś, że dzisiaj pracują mniej niż przed pół rokiem, jest wynikiem regulacji płac. Otrzymują teraz za godzinę nieco więcej.

Oni też oprócz płacy otrzymują nieodpłatnie odzież. Niekrótka jest jej lista — mundur, płaszcz, trzewiki, czapka; ponadto — buty filcowe i gumowe, watówka, peleryna, kożuch, szal, skarpety, rękawiczki. Teraz część pierwszą tej listy, a więc mundur, płaszcz, trzewiki i czapkę, to jest odzież służbowa, postanowiono traktować jako deputat. Reszta — jak dotychczas — należy się pracownikowi z tytułu przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy.

Praktycznie oznacza to, że każdemu pełnozatrudnionemu pracownikowi liczy się dodatkowo miesięcznie — poza płacą — jeszcze 76 zł. To bezsprzeczna korzyść dla tej kategorii pracowników. Pod-

czas urlopu, w razie choroby czy innego płatnego usprawiedliwionego zwolnienia należność oblicza się będzie od sumy pensji zwiększonej o te 76 zł deputatu. Podobnie — to chyba najistotniejsze — jako podstawę wymiaru renty — przyjmować się będzie wysokość płacy miesięcznej powiększonej o 76 zł deputatu.

Renciściom przysługują połowę z tego: 38 zł. Pracują mniej godzin, więc i odzież służbowa otrzymują rzadziej. To nie budzi wątpliwości. Ale renciście tych 38 zł (deputatu nie można dopisać do 500-złotowej miesięcznej zapłaty. W takim bowiem przypadku systema tyczeń, co miesiąc wykazywana w listach płac kwota jego stałego zarobku — przekraczałaby sumę ustaloną w obowiązujących przepisach.

W tej sytuacji znalazłoby się takie wyjście: rencista będzie pracował mniej godzin w miesiącu i otrzymywał co miesiąc — od kwietnia począwszy — mniej o te 38 zł deputatu, chociaż księguje mu się jako zarobek nadal 500 zł: płacę i deputat. Tylko w przypadku urlopu czy choroby — jak dotychczas — należność będzie się obliczać od 500 zł.

Wszystko jest zgodne z przepisami, a fundusz płac się nie zmniejsza. Jednak do kieszeni zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin, jeśli są rencistami, wpłynie o 38 zł mniej niż dotychczas. Związek Spółdzielni Inwalidów, któremu podlega „Ochrona Obiektów” przedłożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych propozycję, żeby renciście nie doliczać deputatu za odzież służbowa, gdyż nie odnosią oni z tego korzyści, jak pełno zatrudnieni. Mówi się także o innych podobnych propozycjach, zmierzających do tego, by rencista pracujący w „Ochronie Obiektów” dalej mógł otrzymywać miesięcznie nie mniej niż 500 zł.

Oto, jak wygląda sprawa, wokół której wśród żywo zainteresowanych nią rencistów, zatrudnionych w poznańskiej „Ochronie Obiektów” narosło — jak wspomnieliśmy — także wiele plotek. Niepotrzebnie narosło. Nie byłoby plotek, gdyby w tej istotnej sprawie za czasów wszystkich zainteresowanych należało, jasno i niedwuznacznie poinformować.

Informowanie każdego pracownika o zmianach tak istotnych jak warunki płacy i pracy należy do podstawowych obowiązków każdego pracodawcy. A już szczególnie ważne wydaje się wtedy, gdy chodzi o rencistów, ludzi starszych, nieraz schorowanych, niekiedy mniej zaradnych.

Skoro zaś część pracowników poznańskiej „Ochrony Obiektów” kołaczę w tych sprawach nie tylko do drzwi zarządu swojej spółdzielni, wi-

dać że z pełną i jasną informacją nie zawsze się do nich dociera, a przynajmniej w tej sprawie.

Ale oto i następna. Dotychczas także renciści — ci, którym to przysługuje — dodatki mieszkaniowe otrzymywali przy wypłacie pensji. 10 kwietnia — nie wypłacono im tych należności. Od kwietnia bowiem renciście, jako że ci pracują w „Ochronie Obiektów” mniej niż w połowie wymiaru godzin pełnego zatrudnienia — dodatki będą wypłać wraz z rentami ZUS lub inne instytucje przekazujące należności z tytułu emerytur. Część rencistów — pracowników poznańskiej „Ochrony Obiektów” nie otrzymała dodatku w kwietniu, jak powinna, lecz dopiero w maju — przy wypłacie najbliższej renty. Otrzymają, oczywiście, także dodatek za kwiecień, ale z opóźnieniem. Tymczasem z terminowego opłacenia czynszu nikt ich nie zwolnił, nikt też nie usprawiedliwił. Stąd właśnie skargi, słuszne i uzasadnione.

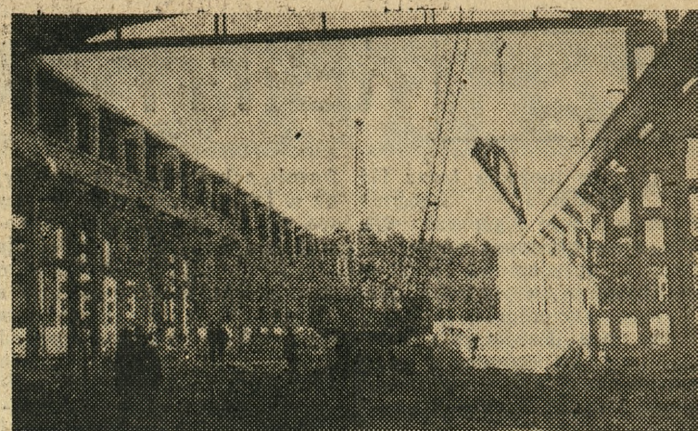
Wypada więc zapytać: Czy trudno było przewidzieć, podejmując decyzję w tej sprawie 25 marca, że większość rencistów może nie otrzymać dodatku mieszkaniowego na kwiecień w terminie? Czy nie trzeba było poczekać z wykonaniem decyzji jeszcze o miesiąc?

Dzisiaj może to być już tylko nauką, o której nie powinno się zapominać w przyszłości. Nie tylko w tym zakładzie pracy. Bo sprawy tak istotne, jak wypłata pracownikom jakiegokolwiek należności — powtórzmy — są zbyt ważne, by można było dopuszczać możliwości niewyczerpującego poinformowania o nich pracowników jakiegokolwiek zakładu pracy. Tego zaś, o którym piszemy, chyba w szczególności.

TADEUSZ KACZMAREK

Fragment budowy zakładu w Powodowie

Fot. — H. Kozłowski



Na budowach Wielkopolski

Za dwa lata

plyty betonowe z Wolsztyńskiego

pracujących monterów, betoniarzy, zbrojarzy...

też odznaki Brygady Pracy Socjalistycznej.

Budownictwo z betonu komórkowego pozwala wznosić ściany o połowę tańsze od murów z cegły. Pod względem ilości produkcji betonu komórkowego Polska wysuwa się na czoło krajów europejskich. W 1962 r. wytworzyliśmy 1,2 mln. m³ tych materiałów; w 1975 r. planuje się produkcję aż 5 milionów m³. Nie dziw więc, że przewiduje się budowę kilku nowoczesnych zakładów produkujących tego typu elementy budowlane. Jest ich obecnie w kraju 8. Dalsze 3, m. in. w Powodowie pod Wolsztynem, są w budowie.

Wolsztyńska fabryka betonowych komórkowych została zlokalizowana w Powodowie, przede wszystkim dzięki obfitości żwiru i piasku. Będzie tu produkowany beton komórkowy, w dwóch asortymentach: bloki o wymiarach 24 x 24 x 59 cm i płyty dachowe 59 x 12 x 300 cm. Docelowa produkcja rocznie zastąpi 70 mln. cegieł. Łatwo dostrzec, że roczna produkcja elementów w Powodowie starczy na zbudowanie np. 1.850 domków jednorodzinnych. Na 3-zmianową produkcję używać się będzie 45 ton wapna, 31 ton cementu i 280 ton piasku.

Dzisiaj teren pod leśnymi pagórkami Powodowa jest wielkim placem budowy. Roboty budowlane wykonuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego z Poznania. Na ponad 100 osób załogi 90 stanowią wolsztyńscy. Wielu z nich dopiero uczy się tej nowej pracy. Podziwiamy energicznego kierownika budowy, Edmunda Tomickiego z Poznania, który stworzył sobie tu zgrany kolektyw coraz lepiej

Głównym motorem robotniczej załogi jest 9-osobowa brigada montażowa Alfreda Kochańskiego ze Słupcy. Brigada ta stawia potężne słupy i buduje największe w powiecie hale. Niedawno ukończono budowę dachu olbrzymiego magazynu gotowych wyrobów. Brigada Kwaśniewskiego montuje dziennie po cztery 18-metrowej rozpiętości 4,5-tonowe dźwigary kablobetonowe i przykrywa 3 segmenty płytami dachowymi.

Szybko postępuje praca przy budowie centralnej kotłowni. Będzie ona gotowa do końca grudnia. Wyróżnia się tu brigada betoniarzy Juliana Serkowskiego z Wolsztyna. Na szczególną jednak uwagę zasługuje 6-osobowa brigada ciesielska Eugeniusza Skorupskiego z Poznania, która prowadzi deskowanie konstrukcji kotłowni. Brigada ta zabiega teraz o zdobycie zło-

Roboty rozpoczęto w Powodowie w październiku zeszłego roku. Wartość prac budowlanych wynosi 44 mln. złotych, a ogólny koszt inwestycji przeszedł 95 mln. złotych. Zaawansowane jest wznoszenie kotłowni i magazynu wyrobów gotowych. Wykonano już stopy fundamentowe pod główną halę produkcyjną. Jeszcze w tym półroczu zakończy się budowę bocznic kolejowej. W ciągu roku zostanie sprostowana większość maszyn i urządzeń; w 1968 r. nastąpi ich montaż i instalacja. W bieżącym roku będzie również rozpoczęta budowa 5-kondygnacyjnego budynku z 30 mieszkaniami dla personelu zakładu.

Kierownik budowy zapewnia nas, że w grudniu 1968 r. przedsiębiorstwo poznańskie ukończy wszystkie prace i odda zakład gotowy do eksploatacji. Tak więc z początkiem 1969 r. ruszy w Powodowie produkcja poszukiwanych elementów budowlanych. Choć prace będą przeważnie zmechanizowane i automatyzowane, w nowym zakładzie znajdzie zatrudnienie kilkuset wolsztyńian.

HENRYK KOZŁOWSKI

Stuchamy
i płyt

„Szemrane tango” nazywa się płyta zawierająca kilkanaście piosenek opiewających warszawskich bohaterów takich jak cwaniak z Targówka czy pełen osobistej godności pan Walenty. Pełno tu warszawskiego, autentycznego folkloru, tym bardziej że wykonawcą tych piosenek jest mistrzowski interpretator Jarema Stepowski (ten, który w telewizyjnej „Wojnie domowej” stał się bohaterem dla konia). W zbiorze znajdują się m. in.: Tango andrusowskie, O jednej Wiśniewskiej, Pan Walenty, Ruda Mańka, Po kieliszku, Taksówkarz Warszawski, Szemrane Tango, Chodźmy Felek na kufel. Gra Zespół Instrumentalny Tadeusza Suchockiego. Muza XL 341.

Irena Santor nagrała „Piosenki stare jak świat”. Oto niektóre spośród trzynastu znajdujących się na dużej płycie: Przemień się wiatrem, Odrobnie szczęścia w miłości, Czy pani Marta jest grzechu warta, Jesienne róże, Graj piękny Cyganie, Przytul uściśniętą pocałuj, Przy kominku. Same szlagiery, niegdyś bardzo modne. Piosenkarce towarzyszy Orkiestra Jerzego Abratowskiego. Muza XL 341.

Z Festiwalu Piosenki Radzieckiej nagrano 4 piosenki. Nie spiesz się, Cisze serce, Na zwłaczach i Pantofelki. Śpiewają: M. Roszniowska, W. Wypych, A. Pietrak i Z. Adamski. Gra zespół instr. M. Radzika. Pronit N 453.

Zespół Cinea Valentines śpiewa: Besame mucho, La Violetera, Capri c'est fini, La corde au cou. Muza N 449.

Piosenki z filmu „Mocne uderzenie”: Jutro odnajdę Ciebie, Nie chcę odejść, Kolorowa piosenka, Każdemu wolno śpiewać. Gra zespół „Skaldowie”. Muza N 462.

Pije Kuba, Pod Krakowem czar na roli, Hej Madziar pije — to piosenki ludowe w wykonaniu chóru męskiego „Harfa” pod dyr. J. Kozłowskiego. Veriton V-309.

Zespół Kawalerowie wykonuje nast. utwory: Jeszcze nie wiem nic o Tobie, Ja wiem co to znaczy, Stońce w dłoń, Czemu chodzisz z głową w niebie, Śpiewa J. Szczesniak. Pronit N 457.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 92 (7209) 20 IV 1967

MUZYKA

Nowe propozycje

Pierwszy koncert kameralny „Wiosny Poznańskiej” rozpoczął czuły, stylizacja „Oriental”. T. Szeligowskiego, już nie żyjącego inicjatora naszych festiwali młodej muzyki. Na estradzie powitaliśmy wybornie zgrany duet instrumentalny K. i R. Sucheckich, którzy z kolei wykonali „Strofy II” K. Paubickiego (Gdańsk), utwór inwencyjnie warty i mało mówiący. Natomiast nie brakuje urody dźwiękowej i naturalnej wery „Improwizacji” H. Jabłońskiego (Gdańsk), trochę przegadanym, ale zróżnicowanym wyrazowo i fakturowo, a dla solistów popisowym, „Trio na klarnet, obój i fagot” B. Pietrzaka (Łódź) odrzuca swą amorfia konstrukcji. Pocucie formy właśnie cechuje „Sonatę na harfę i obój”

J. Filca (Wrocław), niestety wypełnioną dosyć wodnistą treścią. Jednak z całą przyjemnością słuchaliśmy precyzyjnej gry K. Fiali i K. Zemanowej, których muzykalność frapowała. „Dwa utwory” T. Machla (Kraków) mają ambicję przeszerpczenia na organy zagadnień warsztatowych awangardy, nadto interesują staranną pracą tematyczną. Trudnego Machla po wirtuozowsku opłanował S. Sibili, zaledwie w ciągu kilku dni — nagle zastępując kolegę.

Nowatorskiej ekspresji odważnie szuka Z. Guzowski (Poznań) w „Compositio” na woloncelę i fortepian. Sensację budzi tu atakowanie klawiatury przez Suchecką — nie palcami, lecz całą pięścią. Takie efekty nie są we współczesności czymś szcze-

gólnie najnowszym. Kompozytorzy drugiej połowy XX wieku z zapalem stosują wszelkie hałasy i szmery, często pochodzenia nawet nie instrumentalnego. Ktoś na Zachodzie stworzył obszerny koncert na maszynę do pisania i orkiestrę (to nie jest dowcip!). Słynny Penderecki we „Fluorescencjach” każe muzykom na estradzie pilnować kawałki drewna, nawet żelaza, lub ostro szeleścić pergaminem. Varèse używa chętnie syreny alarmowej i elektrycznych gwizdów. Inny maestro da musica ostro zgryzta pilnikiem po szkło. Podobne ekstrawagancje drażnią znużonego melomana. Każdy z autorów pragnie dzisiaj koniecznie wynaleźć coś czego jeszcze nie było w filharmonii. Dać słuchaczowi nowy dreszcz. Czyżby zmierzchał muzyki? Roczny okres propozycji, bo w ręku jakiegoś geniusza przyszłości wszystko to może być przydatne dla skomponowania olśniewających dzieł, odpowiedników naszej skomplikowanej epoki.

Drugi koncert symfoniczny prowadził J. Młodziejowski, na czele popularnej Wielkopolskiej Orkiestry Objazdowej. W programie dominowały utwory wprowadzające pisane ostatnio, ale dobrane spójnie — a więc śpiewne, romantyzujące, dostosowane do gustów klienta „Objazdówki” czyli terenu. Po zgrabnej uwerturze „Z chłopów król” T. Szeligowskiego zabrzmiała „Muzyka na mezzosopran i orkiestrę” T. Paćkiewicza (Warszawa), żywo prowadząca na pamięć „Wokalizację” Rachmaninowa, niestety bez melodycznego natchnienia pierwowzoru. Już trzeci z kolei symfoniczny „Poemat” A. Szeligowskiego — juniora utrzymanego w charakterze rozlewnej dumy lirycznej i inspirowany Wielkopolskim Powstaniem 1918 roku. Dowcipna „Uwertura” Z. Schuberta (Poznań) chyba przetrwała możliwości wykonawcze i tak ofiarnej orkiestry, która dała tym razem same prawykonania. „To gra śmierć” Młodziejowskiego (do słów Tetmajera) stanowi hołd złożony przez kompozytora hetmanowi poetów „Młodej Polski”. Nastrojowe frazy poematu śpiewała kulturahnie prowadzonym mezzosopranem J. Gałęska. Odnajdując się rytmicznym wiagorem i dynamizmem „Kaprysy” J. M. Wiczorka (Toruń) kończą obfity repertuar imprezy, nader obszernie komentowanej przez dyrygenta.

cdn.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

OSTATNI SEZON W SZWATGARII

BOGDAN RUTHA

Cholerny tragik — powiedziałem, i już chciałem wolać Pitzę, żeby zdjął go ze mnie, gdy w porę przypomniałem sobie, po co tu leżę. Przecież nie po to, aby oglądać przedstawienie jakie Archi akurat dawał. Próbowałem go jeszcze zrzucić krótkimi, szybkimi, poprzecznymi ruchami tułowia, ale i to na nic się nie zdało, bo natychmiast wskakiwał z powrotem. Postanowiłem spokojnie odczekać, aż mnie od niego uwolnią nadchodzące wydarzenia.

Słyszałem już krzyki od strony pociągu. Ku mnie biegli ludzie. Przewodził im Pitz. Wyciągałem się jak długi, naprężylem sznury. Pierwszy, jak było umówione, dopadł mnie Pitz. Chwylił krepującą mnie więzy, i zaczął dramatycznie szarpać nimi, w ten sposób, że nadbiegający musieli odnieść wrażenie, iż mocuje się ze sznurem. Zamim pierwszy z biegnących za nim, dopadł mnie, on już szczęśliwie uporał się z powrotem. Jamnik dalej urzędował na mnie, i nie pozwalał się Pitzowi spędzić.

— Złaz cholero! — syknął do niego. — Nie będziesz tu nocował!

— Mówi! Coś mówi! — krzykali ludzie.

— Modli się do Boga — wyjaśnił Pitz — Prosi o przebaczenie.

— Co on mówi? — zapytał ktoś. Podróżni zaczęli półkolem gromadzić się dokoła mnie. — Co mówi? Co mówi? — wołali. — Nie można zrozumieć.

— On mówi w swoim języku — wyjaśnił Pitz. — To jakiś obcy.

— Co się stało, co tu jest — wołali nowi nadbiegający, kilkanaście osób nachyliło się nade mną.

— Samobójca — stwierdził Pitz.

— Pies! Pies! — zaczęli krzyżeć. — Patrzcie, pies! Wierne psisko! Chciało zginać razem ze swoim panem!

Kobiety szlochaly, mężczyźni głośno dyskutowali, dzieci płakały, wszyscy razem cieszyli się z uroczajności w podróży. Zrobił się niemożliwy harmider. Nie było sensu

- No, to możecie teraz iść do domu — oznajmił nieoczekiwanym generał Ne Win sprowadzonym do swego gabinetu na rozmowę aresztantom: byłemu premierowi U Nu i jego współpracownikowi U Ba Swe. Październik 1966 miał się ku końcowi, Birma rozpoczynała właśnie przygotowania do obchodów pięćdziesiąt lat sprawowania władzy przez wojskową Radę Rewolucyjną. U Nu wkrótce został buddyjskim mnichem.

*

Sięgając przed pięćdziesiąt laty, w marcu 1962 r. po władzę, junta wojskowa z gen. Ne Winem na czele ogłosiła manifest, zatytułowany „Birmańska droga do socjalizmu”, zapowiadający daleko idące zmiany struktury społecznej oraz zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka.

Trzy czwarte Birmańczyków żyje z rolnictwa. Ziemi uprawnej w kraju nie ma wiele, a metody pracy są zacofane. Ogromne obszary gruntów pozostawały w rękach latyfundiistów, głównie hinduskich. Milion bezrolnych i małych rolników chłopów płaciło im dzierżawę. Rada Rewolucyjna zwróciła się frontem do problemów wsi. Najpierw zakazano przymusowego ściągania opłat dzierżawnych, ograniczając zarazem ich wysokość, potem zniesiono je w ogóle. Upiemożliwiono też usuwanie chłopów z uprawianej przez nich ziemi. Nie ogłaszając przeto ustawy o re-

formie rolnej, Rada Rewolucyjna w istocie przekazała grunty we władanie chłopów. Wprowadzono ponadto udzielanie rolnikom pożyczek. Zakupiono za granicą traktory (w tym z CSRS); ich liczba zwiększyła się z 440 w 1962 r. do ponad 5000 w 1966. Powstały stacje wypożyczania ciągników i maszyn. Organizuje się spółdzielnie, jednoczące chłopów bezrolnych, biorących w zagospo-

BIRMA — państwo niezależne, utworzone w XI w. W 1885 r. podbita przez Brytyjczyków i włączona do Indii Brytyjskich. Od 1937 r. status odrębnej kolonii, 1942-45 okupacja japońska, po czym znów rząd brytyjski. Niepodległość Związku Birmańskiego proklamowano 4. I. 1948, ustanawiając rząd burżuazyjny. W marcu 1962 władzę przejęła junta wojskowa gen. Ne Wina, dotychczasowego premiera U Nu aresztowanego.

darowanie nieużytki. Wszędzie prace nawodnieniowe w dolinach Irawadi i innych rzek.

Równocześnie następowały zmiany w przemyśle. W roku 1963 znacjonalizowano — częściowo za odszkodowaniem — obce towarzystwa naftowe. W tym samym roku przejęto, opanowany przez zagraniczny kapitał, przemysł tytoniowy. Z kolei nastąpiła nacjonalizacja innych gałęzi przemysłu, pozostających w rękach rodziny burżuazji. Około stu przedsięwzięcia otrzymało rząd państwowy. W roku 1965 niemal 3/4 produkcji przemysło-

wej pochodziło z zakładów narodowych.

Reformy objęły także handel — najpierw zagraniczny i obrót ryżem (główny produkt Birmy).

Rada Rewolucyjna dokonała również nacjonalizacji 31 banków, w tym wielu zagranicznych, a wprowadzając reformę walutową, pozbawiła birmańską burżuazję znacznej części kapitału. Jesienią minionego roku gen. Ne Win ogłosił wycofanie się Birmy z tzw. bloku sterlingowego.

Reformom gospodarczym towarzyszyły zmiany w życiu społecznym. W roku 1964, mocą ustawy, zrównano uprawnień kobiet i mężczyzn, ustanowiono prawo do bezpłatnej nauki w szkołach podstawowych, bezpłatnej opieki lekarskiej oraz prawo do pracy, odpoczynku i zabezpieczenia obywateli na starość.

Sytuacja w Birmie nie ma sobie bodaj równej w świecie. Wprowadzono tam reformy gospodarcze i społeczne, nieznane w krajach niesocjalistycznych. Zmian tych dokonała junta wojskowa, wobec której komunistów, działających nielegalnie (gen. Ne Win rozwiązał w 1962 r. partię polityczną i parlament oraz zawiesił konstytucję), znajdują się w opozycji.

Rada Rewolucyjna stworzyła Partię Programu Socjalistycznego niezwykle elitarną, mającą natomiast około 180 000 kandydatów, w tym — bardzo wielu wojskowych. Z tego względu partia przypomina wydział polityczny armii. Z drugiej strony znawcy problemów birmańskich skłonni są taką sytuację usprawiedliwiać zgrupowaniem się w armii elementów patriotycznych i nacjonalistycznych, które już w okresie walk o niezawisłość Birmy pracowały nad programem przebudowy i rozwoju kraju.

Partia Programu Socjalistycznego stara się poszerzać swą bazę społeczną, organizując seminaria (konferencje) robotników oraz chłopów włączając do działania także ludzi, związanych z reżimem byłego premiera U Nu. W fabrykach powstają rady robotnicze, mówi się o przeprowadzeniu wyborów terenowych władz administracyjnych.

Rada Rewolucyjna miała i ma nadal do pokonania wiele trudności. Głęboko sięgające reformy, choć zjednały nowej władzy chłopstwo — przeciwstawiły jej rodzimą burżuazję, setki tysięcy cudzoziemskich obszarników i handlarzy (liczbę Hindusów, którzy emigrowali w ostatnich latach z Birmy ocenia się na 200-300 tysięcy), nie mówiąc o zwolennikach obalonego reżimu, w tym licznego kleru. Szybko postępująca nacjonalizacja życia gospodarczego, przy braku fachowców

i kredytów, pociągnęła za sobą pewne perturbacje. Wiś — wolna od wyzysku, upojona prawami — zmniejszała wysiłek produkcyjny, skutkiem czego nastąpił spadek dostaw ryżu. W obliczu tych trudności gen. Ne Win, korzy stający już z pomocy radzieckiej (m. in. budowa zapory wodnej w Kyetmuktanug) zdecydował się skorzystać także z kredytów USA. W ubiegłym roku rząd birmański dokonał też częściowego odwrotu z daleko posuniętej kontroli państwa nad gospodarką, głównie w zakresie drobnego handlu.

Bezpornymi aktywami rządów Rady Rewolucyjnej są: ukrócenie szalejącej dawniej w kraju korupcji, a przede wszystkim podjęcie wysiłków — w oparciu o manifest Partii Programu Socjalistycznego — pchnięcia kraju na drogę współczesnego rozwoju. Generalowi Ne Winowi udało się także uzyskać powszechną aprobatę dla konsekwentnie neutralistycznej polityki zagranicznej Birmy.

Nie udało się natomiast położyć kresu walkom wewnętrznym pomiędzy rządem a rozmaitymi grupami partyzanckimi — w tym plemiennymi, domagającymi się autonomii. Obok lewicowego Zjednoczonego Frontu Narodowo-Demokratycznego, działają nacjonalistyczne, znajdujące oparcie w sąsiednim Syjamie oraz dawni kuomintangowcy, zbiegli do Birmy po wyparciu ich z Chin. Niepokój trwa od początku uzyskania przez Birmy niepodległości. Nie dały rezultatu próby rozmów, podejmo-

BIRMA — państwo w południ-wschodn. Azji, nad Zatoką Bengalską. Obszar 678 000 km², łańcuchy górskie (wys. do 3000 m), pomiędzy nimi dolina rzeki Irawadi. Ludność 25 mln., stolica Rangun 1,6 mln., ludność głównie żyje z rolnictwa. Eksport: przede wszystkim ryż i ropa naftowa. Bogactwa mineralne, m. in. węgiel, cyna, wolfram — słabo wykorzystywane.

wane i niegdyś przez U Nu, i kontynuowane przez Ne Wina. W tej sytuacji Rada Rewolucyjna zdecydowała się na taktykę pokojowego poszerzenia kontrolowanych obszarów, nie dając do militarnych rozstrzygnięć.

Po pięciu latach działalności w Birmie rządów grupy wojskowych można stwierdzić, że reformy otwarły bramy do rozwoju kraju. Decydująca wszakże sprawa pozostaje to, jak daleko będzie wdrażany w życie wytyczony program. Nie sposób przy tym zapominać, że położenie Birmy jest szczególnie: graniczy ona z Chinami, z politycznie podzielonym Laosem oraz z Syjaniem, — nasspikowanym bazami wojennymi USA.

WIESŁAW PORZYCKI

Wielki konkurs trwa

Zarządem kółek rolniczych i agronomom gromadzkim przypominamy, że konkurs organizowany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, Telewizję Poznańską i Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych zostanie zamknięty dopiero 1 października 1967 r. Kółka, które dokonały wstępnych zgłoszeń do tego konkursu, mają jeszcze czas rozwinąć szerszą działalność chociaż w jednej z czterech konkurencji: przejmowanie gruntów, wzrost plonów, rozwijanie hodowli, pomoc gospodarstwu słabym. Ogólna wartość nagród: półtora miliona złotych, w postaci atrakcyjnej-

**każdy
hektar
daje
plony**

go sprzętu mechanicznego dla kółek oraz indywidualnych nagród dla prezesów i agronomów. Na zdjęciu: komбайn zbożowy „Wistula” przewidziany — obok samochodu „Żuk”, trzech sноповязалек i prasobieracza — jako nagroda w konkurencji drugiej — za najwyższe plony z użytkowanej ziemi. (kj)



**czylekacy pisa-
REDAKCJA ODPOWIA**

HODOWLA ŚLIKAKÓW?

Stanisław F. z K. — Słyszałem, że można hodować ślimaki jadalne. Czy taka hodowla jest rentowna, w jaki sposób należy ją zająć i czym karmić ślimaki?

RED. — Hodowlę ślimaków nie prowadzi się, gdyż „utrzymanie” tych stworzeń jest bardzo kosztowne. Zjadają one niewspółmierne dużo w stosunku do swojej wagi i ceny za nie. Organizowane są tylko bazy, w których przechowuje się ślimaki przygotowane na eksport. W takiej bazie karmi się je otrębami psennymi, marchwią, kapustą i trawami słodkimi. Zjednoczenie Leśnej Produkcji Nierdzewnej „Las” — eksportując ślimaki — ogranicza się jedynie do skupu żyjących w warunkach naturalnych, płacąc zbieraczom 7 zł za kilogram. (448)

KTO OTRZYMAŁ NAGRODĘ NOBLA ZA 1966 R.

Piotr K. — Kto w roku 1966 otrzymał nagrodę Nobla. Czy był między nimi jakiś Polak?

RED. — W grudniu ubiegłego roku odbyło się w Sztokholmie uroczyste wręczenie Nagród Nobla za 1966 rok. Otrzymał je: w dziedzinie fizyki — prof. Alfred Kastler (Francja), chemii — prof. Robert Mulliken (USA), medycyny — prof. Peyton Rous i Charles Huggins (USA), literatury — Józef Angon (Izrael — urodzony w Polsce) i Nelly Sachs (Niemiec mieszkający w Szwecji). Piątej nagrody nie przyznano — tj. nagrody za krzewienie idei pokoju. (907)

EGZAMIN NA WYDZIAŁ HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Maturzystka — Z jakich przedmiotów obowiązuje egzamin wstępny w wyższych szkołach ekonomicznych? Słyszałem, że są pew-

ne zmiany, których nie uwzględniono w Informatorze dla kandydatów do szkół wyższych na rok 1966/67. Chodzi o wydział handlu wewnętrznego.

RED. — Obecnie obowiązujące egzamin z obcego języka nowożytnego, matematyki i do wyboru historii lub geografii. Przedtem egzamin obejmował i historię i geografie. (743)

STUDIA ZAOCZNE DLA MATEK Z MAŁYMI DZIEĆMI

Stała czytelniczka — Mam małe dzieci i nie pracuję. Chciałabym jednak ukończyć wyższe studia zaoczne. Czy to jest możliwe?

RED. — W zasadzie studia zaoczne przeznaczone są dla osób pracujących. Jednak kobiety, które przerwały pracę zawodową ze względu na wychowanie dzieci, mogą ubiegać się o przyjęcie na uniwersyteckie studia zaoczne. Ponieważ nie podała Pani dokładnego adresu, a pochodzi Pani z woj. krakowskiego, sądzimy, że najlepiej może się Pani poinformować w rektoracie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

STUDIA ETNOGRAFICZNE TAKŻE W POZNANIU

W związku z błędą odpowiedzią na temat studiów etnograficznych zamieszczoną w tej rubryce dnia 6. IV. 67 r. jeszcze raz, tym razem poprawnie, odpowiadamy na list Anny-Nety, która zapytowała: chciałabym zapisać się na studia etnograficzne. Gdzie się taki wydział znajduje?

RED. — Studia w zakresie etnografii trwają 5 lat. Tematyka i problematyka tej dyscypliny ujęta jest w dwa zasadnicze piony: 1) tradycyjna kultura warstw nieelitarnych i jej specyfika w kulturze narodowej; 2) kultura ludów pierwotnych i jej zetknięcie się z kulturą europejską. Kandydaci powinni posiadać ogólną orientację w podstawowych problemach rozwoju kultury, zamieszkania, sprawność fizyczną (konieczna do prac w terenie), znajomość dwóch języków obcych w tym jednego zachodnioeuropejskiego. Lokalizacja studiów etnografii: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Wrocławski. Na rok szkolny 1967/68 nie będzie przyjęć i w roku studiów tylko w Uniwersytecie Wrocławskim (a nie jak mylnie podaliśmy w Poznaniu, za co przepraszamy). Przy okazji wyjaśniamy również, że etnografia, jest kierunkiem studiów a nie wydziałem, jak podaliśmy i organizacyjnie podlega Wydziałowi Filozoficzno-Historycznemu. (847)

ASYSTENT PIELĘGNIARSTWA

Alina B. — W jaki sposób można uzyskać tytuł asystenta pielęgniarstwa?

RED. — Tytuł asystenta pielęgniarstwa uzyskuje osoba, która ukończy 2-letnią Zasadniczą Szkołę Asystentek Pielęgniarskich (po 7 klasach szkoły podstawowej), lub jednoročzną Zasadniczą Szkołę Asystentek Pielęgniarskich, do której warunkiem przyjęcia jest ukończenie 9 klas szkoły ogólnokształcącej. Osoby, które zostały zakwalifikowane na kurs przygotowawczy do egzaminu państwowego z pielęgniarstwa i kurs ten ukończyły, lecz z jakiegokolwiek przyczyn nie przystąpiły do egzaminu państwowego lub też egzaminu nie zdały — też mają prawo do tytułu, asystenta pielęgniarstwa. (317)

Kwietniowy numer „NURTU“

Numer otwiera kolejną pozycję z cyklu wypowiedzi nadesłanych na konkurs na pamiętniki młodzieży („Goście z Poznańskiego”, godło „Lubuszanin”). Uderza żarliwym przywiązaniem autora do miejsca swego urodzenia — Lubuska leżącego nad rzeką Lubusą (a nie Lubuska nad Lubicą jak wydrukowano w „Nurcie”).

Druga część reportażu Andrzeja Górno pt. „Kalisz więcej niż miasto” traktuje głównie o życiu kulturalnym tego największego po Poznaniu ośrodka miejskiego w Wielkopolsce.

Józef Ratajczak w kolejnym odcinku „Zbliżeń” przedstawia sylwetkę aktora Tadeusza Wojtychy. Reportaż z pobytu w Rzymie (część II) drukuje Przemysław Bystrzycki.

„Stinks w szlafmycy filistra” to interesujące uwagi Aleksandra Rogalskiego na temat współczesnych Niemiec zachodnich. Autor omawia kilka nowych publikacji zachodnich pisarzy na ten właśnie temat (znajdując wiele punktów odniesienia do czasów hitlerizmu). Z tych uwag jawi się „kraj, który żyje z zamkniętymi oczyma, uporczywie zamkniętymi” na swoją niesławną przeszłość, o której chciałby zapomnieć. Dobrze, że coraz więcej chyba autorów różnych krajów zachodnich próbuje otworzyć Niemcom oczy, o czym świadczy relacja Rogalskiego.

Bogusława Koguta „Niespokojny”, to sylwetka Władysława Ma-

chejka, pisarza, dziennikarza, działacza politycznego, człowieka niesłuchanie czynnego, ogromnie zaangażowanego. Sylwetka nakreślona barwnie, przekonująco.

Eugeniusz Pauksta drukuje fragment nowej książki pt. „Przełaznia się niebo”, która ukaże się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego.

Z kolei wiersze Wojciecha Kawińskiego, Wandy Bacewicz, Przemysława Markiewicza, Teresy Ferenc.

Krzysztofamiara w artykule „Podświadomość” przedstawia freudowską koncepcję podświadomości, poddając ją krytyce z punktu widzenia współczesnej nauki. Teresa Kostyrko omawia twórczość Hasióra, wysoko oceniając to oryginalne zjawisko artystyczne w naszej plastyce. „Poznańska grafika użytkowa” to kolejna pozycja poświęcona plastyce. Autor J. D. podkreśla ograniczenia, którym w tej dziedzinie ulega poznańska plastyka i które decydują o aktualnym stanie.

Kazimierz Młynarz omawia I tom „Historii filmu polskiego” Władysława Banaszkiewicza i Witolda Witczaka.

W dziale teatralnym Zbigniew Osiński pisze o premierze „Poznańskiego „Kredowego koła” Zbigniewa Szumowskiego, a Błażej Kusztelski o „Łażni” Włodzisława Majakowskiego.

Ponadto stałe rubryki: „Recenzje i noty”, „Kierunkowskazy”, „Za granicą” i inne. (ms)

PLASTYKA

Sztuka serio — Andrzeja Wróblewskiego

Wróblewski należał do pokolenia „tragicznych”, do tego samego, co Borowski, Cwernarski. Był jednym z tych, którzy pragnęli pokazać swą twórczość tragicznym epoką, w której żyli — lat wojny, powstań, rewolucji. Należał do pokolenia zaangażowanych, uprawiał sztukę serio, sztukę walczącą — o prymacie idei, a nie estetyki obrazu. W ciągu 10 lat, które dzieli nas od jego śmierci, plastyka polska poszła w inną stronę. Dopiero obecnie, gdy plóciennych pięknych i estetycznych mamy w naszych galeriach tak wiele, a zdolnych wzbudzić powagą myśli i szczerością widzenia tak mało, możemy w pełni docenić wagę osobowości artystycznej Wróblewskiego. I gdy krytycy i sami malarze zaczęli marzyć znów o sztuce serio, oddechu, ekspresji i wielkich malarskich emocjach zaczęło w dyskusjach na nowo nazwisko Andrzeja Wróblewskiego.

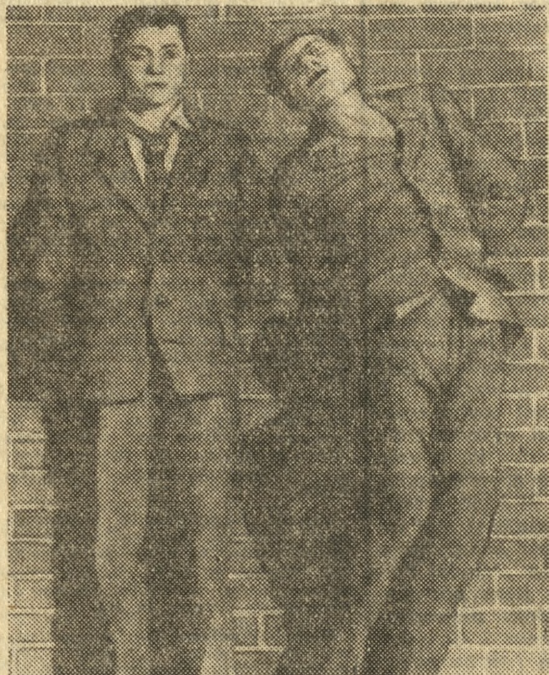
Malarz żył krótko, tworzył zaledwie 13 lat, żył 30. Najlepsze swoje prace: cykl „Rozstrzelanie”, „Szofor” malował tuż po studiach. Zmarł w okresie pełnego rozwoju, niewypowiedzianym się do końca. Zmarł w momencie, gdy pryncypia jego sztuki łatwo można było poddać w wątpliwość. Był przecież realistą, uprawiał sztukę antyabstrakcyjną i antydekoracyjną, niepopularną w tym czasie — zaangażowaną. W wielu jego pracach są elementy plastyki socrealizmu. Mieszczą się one jednak przede wszystkim w tematyce, w ideologii artystycznej nie w samych obrazach, w sposobie ich malowania. Rozsadzały one już wtedy przecie ciasne, krępujące rozwój plastyki marne wzorce i kanony. Pokazywały też prawdziwe możliwości sztuki socjalistycznej i sztuki realistycznej. Nie-

słusznie utożsamianej jednak ze sprawą socrealizmu.

Dla szerokiej publiczności pierwsze zetknięcie ze sztuką Wróblewskiego nie będzie na pewno łatwe. Wróblewski dążył do zdobycia odbiorcy, ale zgodności z nim nie osiągnął. Był prekuszorem, a tacy nie od razu są przyswajalni. Był prekuszorem plastyki humanistycznej ekspresji, protestu, malarskiego konkretności. Malował plótna tragiczne: rozstrzelanych, męczonych, malował rzeczy brutalne i bardzo realistyczne, codzienne. Dziś powiedziałoby się pop-artowskie, gdyby nie świadomość, że kierunek ten był wtedy jeszcze nieznanym. Niezmiennie rzadko malował dla samej estetycznej wartości obrazu. Lekceważył jej prymat, lekceważył też wszystkie malarskie kanony. Stąd dla wielu osób wychowanych na sztuce francuskiego impresjonizmu czy abstrakcji prace jego mogą wydawać się złe, niepoprawne, prymitywne. Niekiedy są one rzeczywiście pośpiesznie, niedbale, surowo malowane. Trudno jest jednak upiększać obraz o rozstrzelanych, trudno bawić się pastiszem na temat udręczonych.

Wystawa w Muzeum Narodowym prezentuje po raz pierwszy całokształt twórczości malarza. Obrazy, gwaśne, rysunki. W natłoku prac zgromadzonych w Muzeum łatwo się jednak zgubić, nie dostrzec najlepszych, kluczowych. Na kształcie zaproponowanej przez Muzeum wystawy zaciążył chyba brak selekcji, krytycznego wyboru prac na wystawę, zaciążył też brak nadzornej tezy, którą zilustrować i sprawdzić miała ta wystawa. Bo przecież teza, że Wróblewski jest wybitnym malarzem jest dziś niemal bezdyskusyjna i dawno już przez krytykę lansowana.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



Andrzej Wróblewski — „Rozstrzelanie VII”, olej 1949
Fot. — L. Perz

Z wizytą w Instytucie Ochrony Roślin

Chronić rośliny i... człowieka

Tylko na skutek działania szkodników ginie na świecie 15 procent pól (dane ONZ). Nie wliczono tu niszczonego działania chwastów i czynników chorobotwórczych. W ciepłych krajach o niskiej kulturze mąka składa się w 20 procentach z resztek szkodliwych owadów. Problem walki ze szkodnikami, zwłaszcza magazynowymi, jest w FAO (Światowa Organizacja d/s Wyżywienia) za gadaniem czołowym.

Albowiem racja wyżywienia na głowę ludności w świecie w ostatnich latach nieustannie spada. Ludzi przybywa więcej niż żywności. Czy tak musi być? Chyba nie, skoro tylko likwidacja szkodników mogłaby zwiększyć plony o 15 procent. Tak więc ochrona roślin urasta do naczelnego problemu na całym świecie. Jego znaczenie udowodnione zostało praktyką krajów najwyżej rozwiniętych. Ale i nasze polskie doświadczenia są wystarczająco przekonujące.

Oto ziemniaki. W latach 50. tych osiągnęliśmy plony rzędu 30-33 mln. ton. W latach 60. tych, przy niezmiennym areale, osiągnęliśmy 44-47 mln. ton. Wzrost został osiągnięty przy tej samej w zasadzie agrotechnice. W tych jednak latach stosowano intensywnie zabiegi przeciw wirusom i stoncom. Cały tedy przyrost pól ziemniaków o 1/3 można przypisać stosowaniu zabiegów ochrony roślin. Podobnie wygląda zresztą sprawa z burakiem cukrowym.

Już kilkanaście lat istnieje w Poznaniu Instytut Ochrony Roślin. Nieustannie się rozbudowuje, rozszerza działalność. Pytamy dyrektora

Kosmetyki z mleka

Mleko jest nie tylko produktem spożywczym. W Ameryce na przykład 6% ogólnej jego produkcji zużywa przemysł kosmetyczny. Jak donoszą z tego kraju, z mleka wyrabia się 24 rodzaje pudrów, 36 rodzajów ekstraktów służących do pielęgnowania cery oraz 30 przeróżnych kremów i pomadek do ust.

Jak z tego wynika, kobiety w znacznym stopniu przyczyniają się do rozwoju hodowli, gdyż one to głównie są odbiorczyniami różnych kosmetyków, w których skład wchodzi mleko. (PAP)

Cena ryzyka

Ostatki ropy, unieszkodliwione środkami chemicznymi, znikną wkrótce z powierzchni morza i z plaż Kornwalli. Epizod z „Torrey Canyon” przejdzie do historii.

Ale nie darmo powiadali Rzymianie, że historia „jest magistra vitae” — „jest nauczycielką życia”. Gorzka lekcja, która przypadła w udziale Anglikom, skłoni w przyszłości do wyciągnięcia z niej nauki na przyszłość. W zbiornikach „Torrey Canyon” mieściło się 120 tysięcy ton ropy; zbiornikowiec, którego budowę podjęto w Japonii, przewoził jej będzie pół miliona ton! O ileż trudniejsza byłaby sytuacja, gdyby taki olbrzymi naczyniowiec nie był. Jest nad czym rozmyślać.

Mają nad czym myśleć nie tylko specjaliści od przewożenia ropy naftowej drogą morską. Każda inna dziedzina zastosowań techniki również kryje w sobie problemy, trudne do przewidzenia, a mogące stać się realnym zagrożeniem. Przy czym tkwi w skali zjawiska, które nazywamy „postępem technicznym”. Dla przykładu — konstruktora samochodu interesuje przede wszystkim sprawa bezpieczeństwa kierowcy i pasażerów. Jednakże dziesiątki milionów samochodów, krążących po drogach choćby tylko naszego kontynentu, stwarzają już niebezpieczeństwa nie tylko osobiste, ale i społeczne: niebezpieczeństwa zatrucia powietrza, zakorkowania szos i ulic.

Znamy już też (i inne) niebezpieczeństwa i walczymy z nimi, ale jakie nowe problemy powstaną, gdy narodzi się ma-

tora IOR, prof. dr Władysław Węgorka jaki jest główny problem w ochronie roślin.

„Jest nim zagadnienie pozostałości trutecznych w produktach żywnościowych. Zarówno środki ochrony roślin jak i środki weterynaryjne są trutkami, które mogą się przedostać i faktycznie się czasami przedostają do produktów żywnościowych. To obecnie jeden z najważniejszych problemów w skali światowej. Oczywiście również nasz” — odpowiada profesor.

Jaki jest nasz poziom w dziedzinie ochrony przed tym niebezpieczeństwem.

Profesor odpowiada: „Są tu dwa aspekty, naukowy i praktyczny. W nauce jesteśmy na poziomie światowym. Praktyczne zastosowanie osiągnięć nauki jest nikome. A powinno być masowe, byśmy mogli spodziewać się efektów”.

Więc jak to jest: trujemy szkodniki, a jednocześnie trujemy siebie? Tak źle nie jest. Każdy środek ochrony roślin przed wprowadzeniem do masowego użycia jest dokładnie zbadany. Spośród wielu preparatów możliwych do zastosowania wybiera się ten, którego karencja (okres między ostatnim zabiegiem a zbiorem plonu) jest najodpowiedniejsza. Rzecz w tym, by preparat przestał być szkodliwy w momencie zbioru roślin. Badania są często żmudne i długotrwałe. Ostatnio np. badano pozostałości trutecznych w roślinach tytoniu. Trzeba było zbadać rośliny w kolejnych stadiach ich wzrostu, następnie poddać procesowi suszenia, a na koniec zbadać zawartość dymu tytoniowego. Badania są żmudne, więc nauka nie nadełża za środkami proponowanymi przez przemysł.

W krajach wysoko rozwiniętych przemysł ma własne, doskonale wyposażone laboratoria, które ustalają, że dany preparat jest najkorzystniejszy. Nasz przemysł tego w zasadzie nie robi. Nasze założenia są zresztą inne. Nam idzie o badanie produktów tam, gdzie są one przygotowywane do konsumpcji krajowej bądź też na eksport i stwierdzenie, czy obecne są w nich pozostałości preparatów szkodliwych dla zdrowia.

Ale z kolei przemysł nasz nie nadełża za osiągnięciami nauki i produkuje ciągle masowo środki, które uznano daw-

no za przestarzałe. Podstawą naszych środków ochrony roślin są chlorowane węglowodory. Ich toksyczność nie jest wielka, lecz karencja długa. Duże są więc szanse przedostania się ich do pożywienia. Nie spowodują one nagłego zatrucia, lecz będą się składać w organizmie. Z czasem spowodują zatrucie chroniczne, a to jest właśnie najbardziej niebezpieczne.

Nowoczesne środki charakteryzują się dużą toksycznością, lecz krótką karencją. — Niestety, mamy ich mało. Trudno je wprowadzić do produkcji, bo to dla przemysłu żaden interes, a duży kłopot.

IOR wydaje indeks preparatów, używanych w Polsce z opisem, jak należy dany preparat stosować. Ale... mamy 3,5 miliona producentów rolnych. Jak do nich dotrzeć? — Jak wszystkich przekonać?

Z opowiadania profesora Węgorka: „Powtarzam tę historię z Instytutu Sadownictwa. Jechał on kiedyś wiejską drogą i zauważył kobieciny sypiące Azotom na kapustę. Zatrzymał się, bowiem zauważył, że kapusta miała już głowy duże, była dojrzała. Od słowa do słowa dowiedział się, że kobiecina chce zwalczyć bielinkę kapustnika. Azotom wyjątkowo długo zachowuje właściwości trujące, a ta kapusta miała być lada dzień zbierana. Zapytana w tej sprawie kobiecina, odpowiedziała: — Ta kapusta nie jest do jedzenia, tylko na sprzedaż”.

Preparaty do ochrony roślin są powszechnie dostępne. Znajomość metod ich stosowania jest natomiast niska. Wiadomo, że takie np. ogródki działkowe, to wielki i czuły problem. Gospodarują tam przecież często ludzie, nie mający pojęcia o rolnictwie czy ogrodnictwie. Na małej powierzchni działkowców, chcemy wiele rzeczy. Pod drzewami często ma truskawki. Opryskując drzewa, zapominamy, że preparat kapie na truskawki, które wtedy akurat dojrzewają. I już może nastąpić zatrucie.

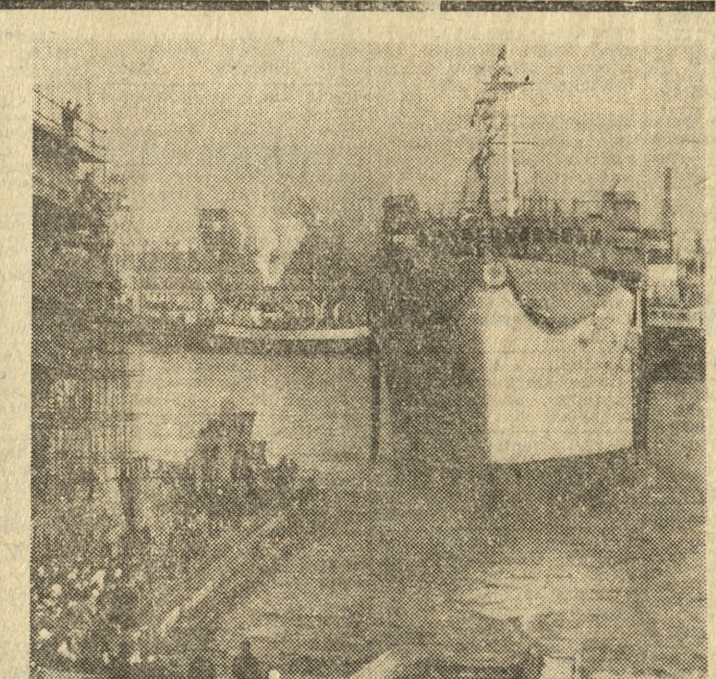
Stosowania środków ochrony roślin nie unikniemy. Przeciwnie będziemy je stosować coraz bardziej masowo. Trzeba więc pomyśleć o żelaznym trzymaniu się pewnych istotnych kierunków. Pierwszym jest przechodzenie na produkcję nowoczesniejszych preparatów. Drugi — to organizacja terenu do prawidłowego stosowania tych preparatów (idzie tu przede wszystkim o rozwój usługowych form wykonywania opryskiwań przez ludzi, nad którymi można sprawować kontrolę). Trzeci — to nasilenie badań naukowych. — Komitet Nauki i Techniki nadał IOR-owi wiodącą rolę. — IOR musi zapewnić bezpieczne stosowanie środków chemicznych w rolnictwie.

Widać więc palącą potrzebę posiadania w terenie ludzi, znających zagadnienie ochrony roślin. IOR od lat prowadzi różne szkolenia (około 1.500 osób rocznie na kursach tygodniowych). Ale szkoli za mało i za krótko. Sytuacja się wkrótce zmieni. W przyszłym roku przewiduje się budowę przy internacie ośrodka szkoleniowego (hotel, restauracja, sale wykładowe, zaplecze techniczne), który szkolić będzie około 4 tys. osób rocznie na kursach parustopniowych. Eksperymentalnie przejmują też IOR prowadzenie studiów podyplomowych absolwentów WSR.

W ochronie roślin jest wiele więcej problemów. Jest ona przede wszystkim za droga. Pełny program ochrony poszczególnych roślin stanowi w krajach wysoko uprzemysłowionych zaledwie kilka procent wartości plonu. U nas sięga niekiedy kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu procent. Kogo stać na realizację, tak kosztownego programu? Ochrona roślin musi potanieć przez masową produkcję środków i sprzętu.

Na razie dołożymy starań, by trując szkodniki, nie truć siebie.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



Prof. Stanisław Szymborski na Politechnice Gdańskiej prowadzi katedrę nauk o Ziemi. Specjalnością prof. Szymborskiego jest oceanografia techniczna, a więc takie zagadnienia jak inżynieria podwodna, akustyka i optyka w morzu, dynamika strefy brzowej. Prof. Szymborski kieruje podległą Polskiej Akademii Nauk Stacją Morską w Sopocie. Jest członkiem Międzynarodowego Komitetu Badań Oceanicznych (SCOR).

— Polska jako kraj morski może pochwalić się sukcesami w takich dziedzinach jak produkcja statków, gdzie zajmujemy czołowe miejsce w świecie, czy rybołówstwo. Ale czy posiadamy również na tę skalę osiągnięcia w dziedzinie badań morza?

Sukcesy polskiej oceanografii nie są tak widoczne jak budownictwo statków, ale z punktu widzenia naukowego stosunkowo poważne. Polscy naukowcy wystąpili m. in. na razie z koncepcją zmiany dotychczasowych metod badań oceanicznych. Chodzi o to, by zmniejszyć liczbę statków oceanograficznych, które równolegle prowadzą prace badawcze, a zarazem dopuścić do udziału w nich państwa mniejsze i uboższe nie mające możliwości badań samodzielnych. W tym celu należałoby się skupić na badaniu mniej licznych a za to prawdziwie wybranych miejsc na morzu. Jednym z takich miejsc

Polska nauka w świecie

Morze mniej znane niż Księżyc

na Bałtyku jest, naszym zdaniem, rejon głębi gdańskiej.

Druga sprawa to polskie rybołówstwo morskie. Prawie wszędzie na świecie rybołówstwo ma ciągle jeszcze charakter „polowania”.

— Pan Profesor reprezentuje polską oceanografię w Międzynarodowym Komitecie Badań Oceanicznych (SCOR). Na czym polega działalność tej organizacji?

— Tradycje SCOR są dawne i bogate, bo wywodzą się z tradycji narodów, które od swego zarzania związane były z morzem. Sama organizacja jest stosunkowo młoda, bo powstała w 1958 roku, po kongresie w Göteborgu, na którym postanowiono wiedzę o morzu włączyć do planów III Mię-

Rzeczy wielkie są proste” — mawiał Justus von Liebig. Nic jednak nie wspominając o długiej, a krótkiej drodze, po której człowiek kroczył od swego wejścia na ten, najpiękniejszy ze światów, aż po siedemdziesiąt lat minionego wieku. A przecież filozofia i systematyka nauk już od bardzo dawna odnosiły wielkie sukcesy i przynosiły wielokrotnie nader duże korzyści. Można też ustalić najróżnorodniejsze postawy wobec problemów techniki. Śledzić manifestacje wszelakich namiętności, odczytywać słowa pochwały, czy nawet zachwytu, a tuż obok wyroki potępienia, lekceważenia, niekiedy lekku. Wszystko znajdujemy, prócz syntezy i zrozumienia sensu techniki.

Można utrzymywać, że od początku swej działalności na ziemi, człowiek działał technicznie twórczo, a także to, że pozostawiony samemu sobie, w obliczu nieprzyjaznego wobec siebie środowiska naturalnego, działał i działał koncepcyjnie i samoobronnie. Nawiązując do swych chociażby najskromniejszych wiadomości o przyrodzie, usiłował będzie wypracować sposoby postępowania oraz obmyślał urządzenia i narzędzia, które mu sytuację ułatwią i pomogą w trudnościach.

Mielibyśmy więc przed oczyma chyba koncepcję „Robinsona”, albo, jeśli kto woli, „hipotezę Robinsona”. Być może użyteczną, ale jak każda hipoteza, obciążoną elementami zmienności i niepełności. Pragnęlibyśmy zastrzec się, że dalecy jesteśmy od zapatrzenia się w model Robinsona, który, jak wiadomo, ma 200 lat i odpowiadał raczej ówczesnemu pojmowaniu profilu człowieka szczęśliwego i moralnego. Jego przygoda, według słów Jana Jakuba Rousseau, to „najszcześniejsza rozprawa naturalnego wychowania”. O jednym zapewne jednak aposto-

„Od początku była technika”

powrotu do natury nie pomyślał, że Robinson Crusoe uznany będzie po dwóch wiekach za model teorii gospodarczej czasów swego twórcy. Rozpoznany został mianowicie, jako narzędzie metodologiczne starszej ekonomii politycznej.

Max Weber, inżynier, interesujący się także filozofią techniki (syn znanego kompozytora, Karola Marii Webera), wyraźnie docenia wartość robinsonad, gdy mówi: „Co zaś pod owym pojęciem teoretycznym (— chodzi o „wartość gospodarczą”), myśli się lub może być rozumiane, wyjaśniać należy w rzeczy samej jednoznacznie tylko przez kontrastowe, tzn. przez ideowo typowe formułowanie pojęć — a sztytający z robinsonad teorii abstrakcyjnych, przynajmniej niech tak długo będzie powściągliwy, aż coś lepszego, a co tu oznacza, jaśniejszego zdoła podstawić”.

Co przypomniawszy, zauważamy, iż w owych pierwotniejszych okresach wprowadzanie zrazu chodziło o rzeczy i sposoby oderwane (nóż kamienny, plecionkę, odzież, budowlę na palach, ognisko, łopate itd.), ale że jednak one w ciągu wieków utyskiakrotniały się. Ponadto wzajemnie od siebie zależały i niosły w sobie zaród uogólnienia. Były więc nie tylko pojedyncze drzewa, lecz był i las.

Zauważył to zresztą na cztery wieki przed n. e. Sokrates i jego uczniowie. W dyskusjach swych wielokrotnie wracali oni do zagadnienia podstawowego filozofii, do pytań ontologicznych: Co tkwi istotnego w owym „technie”? I jakie ma powiązanie z „technikos” — rzemieślnikiem, artystą, znającym się na rzeczy czyli fachowcem. Później, u dojrzalszego już Platona, analiza techniki rozwinęła się (choć niekoniecznie trafnie), w integrujący składnik jego nauki o ideach. Trafna czy mniej trafna, koncepcja ta przetrwała epoki całe i dzisiaj jeszcze u jednego myśliciela pokutuje.

Sam Sokrates był kamieniarzem — po ojcu. Matka jego była akuszerką. Niewielka to była pozycja społeczna, gdy więc porzucił rzemiosło dla filozofii, był istotnie filozofem ubogim. W „Gorgiaszu” Platona (a i gdzie indziej), znajdujemy wyraźną aluzję do jego technicznych upodobań. Powiedział kiedyś ktoś Sokratesowi z niejaką wymówką: „Ciągle rozprawiasz o szewcach, garbarzach, kucharzach, lekarzach”. Jednym słowem o technikach. Lekarze na onczas również należeli do rzemieślników. Ludzie ci byli dla filozofa modelami ludzi czynnych i twórczych. Właśnie w „technie” realizowała się możliwość, dopełnienie, rozumowanie. Dessauer trafnie przypomina, że do dziś jest w obiegu odwieczne przysłowie o tym, który „zna swoje rzemiosło”.

Działalność w ciągu dziejów filozofii, w 2200 lat po Sokratesie, jeszcze jeden syn rzemieślniczy, Immanuel Kant (1724—1804), rodem z Królewca (obecnie Kaliningrad), który technice również poświęcił niejedną uwagę. Nie traktował również i on techniki swojego czasu, jako zjawiska o ogólnosiwiatowych uwalorach. Pozostawał wprawdzie pod wpływem fizyki, pociągający go zagadnienia kosmogoniczne, interesował się kluczowymi problemami przyrodznawstwa i śledził pilnie za wiadomościami o pochodzeniu człowieka oraz o sprawach z nim związanych (z teoducją, religią, antropologią i in. problemami, razem wzięwszy). Zatem również i u niego spotykamy się z terminem „technika” — jakkolwiek w odmiennym sensie używanym, aniżeli np. u Sokratesa. Kant mówi raczej o „technice przyrody”.

KAZIMIERZ KAPITAŃCZYK

teriałów w miarę indywidualnych możliwości.

Do poważnych osiągnięć SCOR należy niewątpliwie stworzenie dwóch centralnych ośrodków światowej informacji naukowej (Waszyngton — Moskwa) oraz systemu jej przekazywania. Wszystkie materiały obserwacyjne zbierane w morzu są przysyłane do tych ośrodków, a po opracowaniu rozsyłane do krajów członkowskich SCOR.

Rozmawiała: ANNA BIELICKA

Na zdjęciu powyżej: z awodowany niedawno w Stoczni Szczecińskiej m/s „Passat”, przeznaczony do badań oceanograficznych (dla armatora radzieckiego).

CAF — fot. Kosycarz

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4
w Poznaniu, ul. Obornicka nr 227/229
OGŁASZA
nabór na rok szkolny 1967/68
DO SZKÓŁ BUDOWLANYCH

Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa
Poznań, ul. Grunwaldzka 152, tel. 67-20-16.

A. ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA dla PRACUJĄCYCH P.Z.B. prowadzi specjalności:

- dwuletnie — murarz, malarz budowlany, cieśla (monter desek i żelbetu), monter konstrukcji żelbetu, monter instalacji sanitarnych, monter wentylacji i klimatyzacji;
- trzyletnie — mechanik maszyn budowlanych, mechanik — kierowca pojazdów, elektromonter budowlany.

Przyjmują absolwentów szkół podstawowych, którzy ukończyli 15 rok życia z wyjątkiem specjalności monter konstrukcji żelbetowych, gdzie wymagane jest ukończenie 16 roku życia. Uczniowie otrzymują wynagrodzenie za pracę i inne uprawnienia pracujących w budownictwie. Dla zamiejscowych jest internat.

B. 2-letnia SZKOŁA MISTRZÓW DLA PRACUJĄCYCH o kierunku ogólnobudowlanym.

C. 3-letnie TECHNIKUM BUDOWLANE DLA PRACUJĄCYCH na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej o kierunkach: budowlany, instalacyjny i budowy maszyn.

Absolwenci szkół średnich pracujący w budownictwie mogą zdać egzamin do klasy drugiej.

Szczegóły w informatorze, który można otrzymać w szkole.

Dojazd tramwajami: 3, 6, 13, 15, 17 do ulicy Bułgarskiej.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkół w godzinach od 8 do 15. K3086

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 4 — przyjmie zaraz **KANDYDATÓW** na kurs operatorów sprzętu średniego.

Wymagany ukończony 18 rok życia, oraz dobry stan zdrowia.

Ponadto przedsiębiorstwo przyjmie **KIEROWCĘ — OPERATORA** na ciągnik oraz **POMOCNIKÓW** na żurawie wieżowe.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Placy, ul. Obornicka 227/229. K2978

Spółdzielnia Inwalidów „20-lecia PRL” w Poznaniu — zatrudni z dniem 1 maja 1967 r.

- **TECHNOLOGA ODZIEŻOWEGO** — z co najmniej 5-letnią praktyką w tym zawodzie.
- **Złotniczy** — do wykonania kadr Spółdzielni przy ul. Palacza nr 142.
- **Dojazd tramwajami nr 3, 6, 13, 15 i 17.** K2817

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu — przyjmie zaraz:

- **MONTERÓW CENTRALNEGO OGRZEWANIA, WOD.-KAN., ELEKTROMONTERÓW, SPAWACZY GAZOWYCH, POMOCNIKÓW MONTERÓW.**

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój nr 528, V piętro — ul. Strzelecka nr 2-6. K2769

Poznańskie Zakłady Chemiczne PT w Poznaniu — ul. św. Wojciecha 28 — zatrudnia zaraz:

- **CHEMIKA** — z wyższym wykształceniem i praktyką na stanowisku **KIEROWNIKA LABORATORIUM TECHNOLOGICZNEGO.**

Wynagrodzenie do uzgodnienia wg układu zbiorowego pracy.

Zgłoszenia wraz z dokładnym życiorysem, prosimy kierować do Sekcji Kadr. K2772

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — poszukują **PRACOWNIKÓW** na **AJENTÓW** sprzedaży prowizyjnej na punkty stałe:

1. Bar „Areny” przy ul. Wyspiańskiego 39,
2. Stołówka w Operze,
3. Bufet w Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej, przy ul. Słowackiego 10.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr PZG przy ulicy Kramarskiej 1. K3046

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 — przyjmie do pracy zaraz:

- **ROBOTNIKÓW — ŁADOWACZY** do wywozu nieczystości stałych,
- **KIEROWCÓW** z I, II i III kat. prawa jazdy,
- **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH** z uprawnieniami mistrzowskimi lub czeladzińskimi.

Dla robotników dojeżdżających ponad 50 km — przedsiębiorstwo zapewni zakwaterowanie w Poznaniu.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Ref. Kadr Poznań, ul. Stalingradzka 69, pokój nr 3, codziennie od godz. 7-15. K3098

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW MECHANIKÓW — na stanowiska:

- kierownika działu normowania produkcji,
- kierownika sekcji emisji dokumentacji produkcji,
- techników przygotowania produkcji,
- inżyniera budown. z uprawnieniami budowl. do działu inwestycji
- zastępcę głównego księgowego i księgowych kosztów
- zastępcę kierownika działu kontroli technicznej
- zapracowanych branż hutniczej
- przyjmują zaraz — Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa w Poznaniu, ul. Przemysłowa 39. Osobiste zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K2774

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW — do pracy w konstrukcji taboru szynowego. Wymagana 3-letnia praktyka konstrukcyjna.

INŻYNIERA MECHANIKA — na stanowisko kierownika Sekcji Opracowań Norm. Wymagana 5-letnia praktyka w branży taboru kolejowego.

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW — do pracy w konstrukcji taboru kolejowego. Wymagana 3-letnia praktyka w konstrukcji.

INŻYNIERA ELEKTRONIKA — obeznanego z zagadnieniami praktycznego stosowania przewodników mocy — do pracy w konstrukcji taboru szynowego. Wymagana 3-letnia praktyka na stanowisku konstruktora.

Pracę przyjmie do pracy zaraz — Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 231/239.

Zgłoszenia wraz z szczegółowym życiorysem, prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K2742

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- **CIEŚLI**
- **BETONIARZY**
- **MURARZY**
- **PLYTKARZY**
- **DEKARZY**
- **BRUKARZY**
- **ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych**
- **POMOCNIKÓW OPERATORÓW** na sprzęt ciężki
- **OPERATORÓW** na spychacze
- **OPERATORÓW** na żurawie wieżowe
- **OPERATORÓW** na żurawie samojedne
- **OPERATORÓW** na sprężarki
- **OPERATORÓW** na lokomotywy spalinyowe
- **OPERATORÓW** na lokomotywy na bocznicę
- **OPERATORÓW** na sownie bramowe
- **OPERATORÓW** na wózki akumulatorowe.

Praca wyłącznie na terenie m. Poznania.

Dla pracowników zamieszkałych w miejscowościach dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pokój 301. K2820

OGŁASZA

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- **CIEŚLI**
- **BETONIARZY**
- **MURARZY**
- **PLYTKARZY**
- **DEKARZY**
- **BRUKARZY**
- **ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych**
- **POMOCNIKÓW OPERATORÓW** na sprzęt ciężki
- **OPERATORÓW** na spychacze
- **OPERATORÓW** na żurawie wieżowe
- **OPERATORÓW** na żurawie samojedne
- **OPERATORÓW** na sprężarki
- **OPERATORÓW** na lokomotywy spalinyowe
- **OPERATORÓW** na lokomotywy na bocznicę
- **OPERATORÓW** na sownie bramowe
- **OPERATORÓW** na wózki akumulatorowe.

Praca wyłącznie na terenie m. Poznania.

Dla pracowników zamieszkałych w miejscowościach dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pokój 301. K2820

OGŁASZA

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- **CIEŚLI**
- **BETONIARZY**
- **MURARZY**
- **PLYTKARZY**
- **DEKARZY**
- **BRUKARZY**
- **ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych**
- **POMOCNIKÓW OPERATORÓW** na sprzęt ciężki
- **OPERATORÓW** na spychacze
- **OPERATORÓW** na żurawie wieżowe
- **OPERATORÓW** na żurawie samojedne
- **OPERATORÓW** na sprężarki
- **OPERATORÓW** na lokomotywy spalinyowe
- **OPERATORÓW** na lokomotywy na bocznicę
- **OPERATORÓW** na sownie bramowe
- **OPERATORÓW** na wózki akumulatorowe.

Praca wyłącznie na terenie m. Poznania.

Dla pracowników zamieszkałych w miejscowościach dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pokój 301. K2820

Dziekanat
Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii
Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu

PODAJE DO WIADOMOŚCI, ZE

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA
kandydatów

na Wieczorowe Studium Chemii dla
Pracujących o kierunku technologicznym.

Termin składania podań
upływa z dniem 15 maja br.

Blizsze informacje w sekretariacie
Wieczorowego Studium Chemii UAM,
al. Stalingradzka 1, pokój 26. K2916

SZKOŁA RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH NR 1
w Poznaniu, ul. Raszyńska 48

ogłasza ZAPISY
do klasy pierwszej na rok szkolny 1967/68

W SPECJALNOŚCI:

- **MONTERA WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH**
- **MURARZA**
- **STALARZA**

Szkola stanowi podbudowę do Technikum Budowlanego. K2755a

Praca

Potrzebny ogrodnik z kilkuletnią praktyką do częstochowy. Mieszkanie zapewnione. Wiadomość: Ryszard Wieczorek, Częstochowa, ul. Zawierciańska 2, 2837-1. K3135

Praca

Pomoc domowa dochodząca do dziecka, potrzebna zaraz. Marcelesińska 69 m. 7. Zgłoszenia: 17-19. K4178g

Praca

Retuszera portrecista, dobra siła na stałe prace potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46884g.

Praca

Malarzy przyjmie. Poznań Chelmońskiego 3 m. 19. 46678g

Praca

Malarzy i uczniów przyjmie M. Janiczak Poplińskich 2 m. 16 od godz. 16. K2817

Praca

Pomoc domowa do 2-letniego dziecka z zamieszkaniami potrzebnymi zaraz. Antoszewski, Poznań, ul. Goplańska 16. 46468g

Praca

Uczniów malarskich — przyjmie. Mistrz malarzy, Leon Frysiak, Półbiedzka, ul. Gnieźnieńska 51. 45401g

Praca

Uczeń potrzebny. Stolarnia, Poznań, Koźla 21. 45409g

Praca

Fryzjer męski dobra siła, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45441g.

Praca

Pomoc domowa z gotowaniem, uczciwa, potrzebna. Ul. Rynarzewska 9 m. 14, po godz. 18. 45454g

Praca

Fryzjerka, starsza siła, na prowincję, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45467g.

Praca

Pomoc domowa do dziecka 3-miesięcznego od 15 przyjmie. Ul. Międzyńskiego 31a m. 6a. Zgłoszenia: od godz. 15-18. 45521g

Praca

Malarzy i uczniów przyjmie Zakład Malarski — Promienista 99, godz. 16-18. 45565g

Praca

Pomoc domowa do gospodarstwa w Poznaniu potrzebna. Chętnie z prowincji. Tel. 655-67. 45539g

Praca

Uczeń, uczennica i pracownica do warsztatu kaletniczego potrzebni. Poznań, Malinowa 2. 45612g

Praca

Przyjmie dorozwoz poła mieszkanie do zał. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45619g.

Praca

Warsztat ślusarsko-tokarski przyjmie ucznia. Poznań, Pstrzowskiego 132. 45647g

Praca

Zapiekujecie się dzieckiem od 3 lat z całym utrzymaniem u siebie w domu (centrum). Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45655g.

Praca

Przyjmie ucznia ślusarskiego od lat 16. Warsztat Ślusarski, Poznań, Dąbrowskiego 72. 45734g

Praca

Ucznia czeladnika krawieckiego przyjmie. Zakwaterowanie. Luboń-Zabikowo, ul. Czarnoleśna Armii 61. 45766g

Praca

Tokarz samodzielnego warsztatu, potrzebny. Zgłoszenia: Knapowskiego 9, Kantorski 45817g

Praca

Przyjmie mężczyznę do pracy, obeznanego w ogrodnictwie szklarniowym. Józef Pobiszek, Poznań - Spławie, tel. 729-81. 45755g

Praca

Tańców ucze Poznań, Mickiewicza 77 m. 7. 45792g

Kupno

Kupię składany garaż samochodowy, blaszany. Tel. 671-797 od godz. 17. 45790g

Kupno

Radio Blaupunkt (stare), wysokiej klasy, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45474g.

Kupno

Pianino okazjennie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45717g.

Kupno

Zbiór znaczków okazjennie kupię. Tel. 455-56, godz. 15-16. 45796g

Kupno

Kupię heblarkę i wyrównarkę do drewna. Wiadomość: Stolarnia Tadeusz Wilczyński, Baranów, pow. Poznań, ul. Wicewa. 45623g

Kupno

Sprzedaję

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 43770g

Sprzedaję

Sprzedam sypialnię jasną i meble kuchenne. Tel. 425-66 godz. 17 — 17.30 i 20-21. 45244g

Sprzedaję

Sprzedam samochód furgon „Zuk”, Wojciech Gąwłowski, Pleszew, Lenarutowicza 17, tel. 139. 5321p

Sprzedaję

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 45017g

Sprzedaję

Telewizor „14”, maszynę do pisania, okazjennie sprzedam. Mostowa 15 m. 22 — Tuszewski. 46699g

Sprzedaję

Sprzedam Triumph-Herald combi. Władysław Zieliński Poznań, ul. Junakowa 27. 46627g

Sprzedaję

Pianino, biblioteczkę, biurko szafkowe modne, sprzedam. S. Fietz, Dzierżyńskiego 3. 46442g

Sprzedaję

Wózki dziecięce wytwórnia Chojnacki. Zbyszka 12, tel. 440-50, duży wybór dawnej Wrocławskiej. 45438g

TOWARZYSTWO
KRZEWIENIA WIERZY PRAKTYCZNEJ
Oddział Wojewódzki w Poznaniu,
ul. A. Lampego 7, telefon 554-45

ORGANIZUJE KURSY
KORESPONDENCYJNE

- rzemieślnicze dla ślusarzy samochodowych oraz zawodów pokrewnych,
- spawalnicze weryfikacyjne,
- bhp dla elektryków na grupy kwalifikacyjne.

Zakończenie kursów przewidujemy w miesiącu czerwcu br. K3063

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam

Spiesznie sprzedam „Warszawę”, stan bardzo dobry. Czerwone, Zrębna 3, pow. Poznań. 45417g

Sprzedam

Sprzedam Jawę 175 CZ, stan idealny, mały przebieg. Złotniki, pow. Poznań. 45429g

Sprzedam

Łódź motorowa, luksusowa, turystyczna 6-osobowa bez silnika, sprzedam. Tel. 586-84. 45434g

Sprzedam

Sprzedam 9-miesięcznego owczarka szkockiego z metryką. Poznań, Dolna Włda 20 m. 10. 45439g

Sprzedam

Wózek dziecięcy, głęboki, w dobrym stanie, sprzedam. Izidorczyk, Grobla 9 m. 13. 45447g

Sprzedam

Pies, bokser roczny, praż kowany z metryką, sprzedam. Ul. Dzierżyńskiego 261, m. 6, godz. 15-18. 45486g

Sprzedam

Sprzedam motor marki „Junak” oraz maszynę szewską, marki „Singer”. Poznań, ul. Kościelna 46 m. 6. 45463g

Sprzedam

Tanio sprzedam łódzkę „Snieżka”. Ul. Zbożowa 4 m. 13. 45635g

Sprzedam

Sprzedam długą słubną suknię koronkową. Poznań, Dąbrowskiego 130A m. 11. 45646g

Sprzedam

„Trabant 601”, mały przebieg, stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 433-32, od godz. 16-20. 45660g

Sprzedam

Sprzedam domek campingowy w Kiekrzu opankionym. Wiadomość: Kiekrz, ul. Poznańska 3 m. 1. 45662g

Sprzedam

Wannę kąpielową (nieciekącą) sprzedam. Ulica Polska 22a. 45670g

Sprzedam

Sprzedam nowoczesną spacerówkę z budką w dobrym stanie. Ul. Kramarska 15 m. 8a. 45677g

Sprzedam

Sprzedam pianino „Carl-Ecke” w dobrym stanie. Tel. 652-58. 45678g

Sprzedam

Sprzedam ciągnik „Urus” 451 z podnośnikiem. Tarnowo Podgórne, ul. Rokietnicka 17. 45752g

Sprzedam

„Mercedes” 220 S, stan idealny, 1959 r., kolor czarny. Kościelnia, Gen. Świerczewskiego 44. 45679g

Sprzedam

Sprzedam rower wyścigowy „Diamant”, gitary „Hurricane”, „Jolanta”. Tel. 449-27. 45690g

Sprzedam

Sprzedam magiel elektryczny — gazowy i piec c. o. „Stroebła” używany, 12-żebrowy. Oglądać można w sobotę od godz. 16-18, Lampego 5 m. 1. Porowicz. 45719g

Sprzedam

Sprzedam ładną jadalnię — „Chippendale”, tapczan, szafę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45746g.

Sprzedam

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Poznań, Madalińskiego 9 m. 14. 45760g

Sprzedam

Sprzedam barak 9 x 7 m nadający się na mieszkanie lub warsztat. Poznań, ul. Masztowa 31, oglądać godz. 15-19. 45790g

Sprzedam

Sprzedam nuty hodowlane — standard. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45533g.

Sprzedam

Sprzedam krowę wysoką. Ul. Junikowska 32. 45535g

Sprzedam

Sprzedam rower „Junior”. Kancelarska 11 — Grunwald. 45540g

Sprzedam

Sprzedam samochód „Syrena” 102 lub zamiennie „Warszawę”. Ostrowa 503. 45561g

Sprzedam

Sprzedam „Jawę 250”. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45563g.

Sprzedam

Sprzedam motocykl MZ-250, „Pannonia”. Poznań, Obornicka 49 m. 5, godz. 16-20. 45567g

Sprzedam

Sprzedam „Junaka” z tylnym wózkiem. Chłudowo, ul. Kościelna 7. 45580g

Sprzedam

Fikus dwumetrowy sprzedam. Poznań, Swoboda 58 m. 8. 45596g

Sprzedam

Sprzedam magnetofon „Grundig” oraz jedynego w Poznaniu rowadowego, dwuletniego nowofunlanda. Tel. 637-29. 45630g

Sprzedam

Sprzedam młoda krowę na ocielaniu. Krzywizna, Kosynierska 60, od godz. 16. 45636g

Sprzedam

Sprzedam maszynę do szycia „Luznik” szafkową, wieloczułkową, mało używaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45390g.

Sprzedam

Sypialnię mahoniową, maszynę do szycia „Stoewer”, przystawkę magnetyfonową „Toni” sprzedam. M. Ciesielski, Przemysłowa 51 m. 6. 45408g

Sprzedam

Sprzedam „Volkswagen” 1200 (garbus) mało używany sprzedam. Poznań, Boh. Westerplatte 27. 45381g

Sprzedam

Sprzedam Wartburga — 1000 — Standard. Informacje: Poznań, telefon 518-63. 45424g

Sprzedam

Sprzedam maszynę do szycia „Luznik” szafkową, wieloczułkową, mało używaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45390g.

Sprzedam

Sypialnię mahoniową, maszynę do szycia „Stoewer”, przystawkę magnetyfonową „Toni” sprzedam. M. Ciesielski, Przemysłowa 51 m. 6. 45408g

Sprzedam

Sprzedam „Volkswagen” 1200 (garbus) mało używany sprzedam. Poznań, Boh. Westerplatte 27. 45381g

Sprzedam

Sprzedam Wartburga — 1000 — Standard. Informacje: Poznań, telefon 518-63. 45424g

Sprzedam

Sprzedam maszynę do szycia „Luznik” szafkową, wieloczułkową, mało używaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45390g.

Sprzedam

Sypialnię mahoniową, maszynę do szycia „Stoewer”, przystawkę magnetyfonową „Toni” sprzedam. M. Ciesielski, Przemysłowa 51 m. 6. 45408g

Sprzedam

Sprzedam „Volkswagen” 1200 (garbus) mało używany sprzedam. Poznań, Boh. Westerplatte 27. 45381g

Sprzedam

Sprzedam Wartburga — 1000 — Standard. Informacje: Poznań, telefon 518-63. 45424g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 4 W POZNANIU
OGŁASZA NABÓR DO:
ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ I TECHNIKUM BUDOWLANEGO

w Poznaniu, ul. Rybaki 17 — telefon 535-67

do klas pierwszych na rok szkolny 1967/68 dla kandydatów, którzy ukończyli 8 kl. szkoły podstawowej.

A. 2-letnia ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA na podbudowie 8-klasowej szkół podstawowych kształci w zawodach: murarz, monter wewnętrznych instal. budowlanych. 2-letnia szkoła zasadnicza jest podbudową do 3-letniego technikum.

3-letnie TECHNIKUM BUDOWLANE kształci w specjalnościach: budown

Uwaga Klienci! Wyjątkowa okazja!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM
DOSTARCZY WAM DO DOMU POZA PRZYDZIAŁEM
każdą ilość węgla kamiennego

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

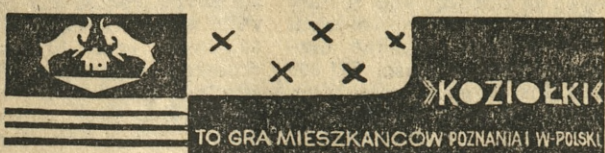
PRZYJDŹ lub tylko ZADZWOŃ do najbliższego Biura
Opałowego lub do naszych składów
Należność odbierze po dostarczeniu, upoważniony przez
OPHO pracownik

- KUP TERAZ WĘGIEL
- NIE NARUSZYSZ SWEGO PRZYDZIAŁU!
- TAKA OKAZJA ZDARZA SIĘ
- TYLKO NA WIOSNĘ!

W3100

STACJA
KRWIODAWSTWA
w Poznaniu
UNIEWAŻNIA
ZAGUBIONE
ZASWIADCZENIE
upoważniające do
wykonywania zawodu
asystenta
pielęgniarskiego,
wystawione przez
Prz. RN m. Poznania
na nazwisko
Krystyny Jujeckiej.
K3115

UNIEWAŻNIA SIĘ
ZEZWOLENIE
na zakup papieru
światłoczułego
nr Lz 19/45/60
z dnia 19. III. 1960 r.
oraz
ZEZWOLENIE
na zakup
matryc woskowych,
kalki hektograficznej
nr Lz 19/32/60
z dnia 12. III. 1960 r.
wydanych dla
Przedsiębiorstwa MRN
Wydział Budżetowo-
Gospodarczy
w Gnieźnie
przez Miejski Urząd
Kontroli Prasy, Pu-
blikacji i Widowisk
w Gnieźnie.
K3079



K3146

Poznańskie Przed. Budowlane nr 2
POZNAŃ, ul. Strzelecka 2
ZAKUPI

2000 ton żużla paleniskowego

w partiach nie mniejszych niż 20 ton.

Warunki dostawy do omówienia w Oddziale
Zaopatrzenia przy ul. Strzeleckiej 2 — pok. 402,
IV piętro — telefon 582-91, wewn. 354 lub 361.
K3014

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Niechlód pow. Leszno
przyjmuje do pracy zaraz

WYKWAŁIFIKOWANEGO OBOROWEGO.
Mieszkanie w nowym budownictwie 3-izbowe, wy-
magane z rodziny dwóch stałych pracowników (męż-
czyzn) do pracy w oborze.

Również od 1 maja br. przyjmie

OBOROWEGO.

mieszkanie dwuizbowe, obora bezgruzowa na 200
sztuk krów, zmechanizowana z udojem mechanicz-
nym.

Autobusy, sklepy GS, szkoła w miejscu.

Na przyjęcia nie uwzględnione odpowiedzi nie be-
dziemy udzielać. W3055

Fabryka Materiałów i Wyróbów Słciennych w budo-
wie, Koło, ul. Toruńska nr 187, telefon 259, 459 —
zatrudni zaraz:

ZASTĘPCĘ DYREKTORA d/s INWESTYCYJ-
NYCH — z wyższym wykształceniem, uprawnie-
niami budowlanymi oraz wieloletnią praktyką na
stanowiskach kierowniczych w inwestycjach
przemysłowych.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wyższym wy-
kształceniem ekonomicznym i wieloletnią prakty-
ką w księgowości przemysłowej. Zapewnia się
dobre warunki mieszkaniowe.

GŁÓWNEGO TECHNOLOGA — wymagane wy-
kształcenie wyższe o specjalności elektrotechni-
ka lub inżyniera chemika oraz wieloletnia prakty-
ka na stanowiskach kierowniczych w Dziale
Głównego Technologia w przemyśle chemicznym,
wzlewanie hutniczym.

KIEROWNIKA dużego wydziału produkcyjnego,
z wyższym wykształceniem technicznym o spe-
cjalności elektrotechnika lub inżyniera chemika
na stanowiskach kierowniczych w zakładach
przemysłu hutniczego lub chemicznego.

SZEF PRODUKCJI — z wyższym wykształce-
niem technicznym i wieloletnią praktyką za-
wodową oraz doskonałym doświadczeniem w
produkcji przemysłowej.

KIEROWNIKA Działu Kontroli Technicznej —
wymagane wykształcenie wyższe techniczne
i wieloletnia praktyka zawodowa w przemyśle
chemicznym lub hutniczym.

INSPEKTORÓW nadzoru budowlanego, montażu
urządzeń, robót instalacyjnych i elektrycznych —
wymagane wykształcenie wyższe lub średnie,
wieloletnia praktyka oraz uprawnienia budowlane.

KIEROWNIKA Działu Dokumentacji Inwesty-
cyjnej — z wieloletnią praktyką na tym stano-
wisku.

INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW, CHEMIKÓW
i TECHNIKÓW — na stanowiska starszych
technologów, starszych mechaników.

MINERALOGA w LABORATORIUM CENTRAL-
NYM — wymagane wykształcenie wyższe oraz
wieloletnia praktyka w przemyśle przerobu me-
chanicznego kopalin.

KIEROWNIKÓW ODDZIAŁÓW PRODUKCYJ-
NYCH i MISTRZÓW — wymagane wykształcenie
wyższe lub średnie techniczne oraz wieloletnia
praktyka w przemyśle hutniczym, chemicznym
i przerobu mechanicznego kopalin.

KIEROWNIKA PRACOWNI FIZYKO-MECHA-
NICZNEJ LABORATORIUM CENTRALNEGO —
wymagane wykształcenie wyższe o specjalności
fizyka lub inżyniera chemika, praktyka i do-
świadczenie w danym zakresie.

KIEROWNIKA SEKCJI ORGANIZACJI PRACY —
wykształcenie wyższe i doświadczenie w tej dzia-
linie.

EKONOMISTÓW — z wykształceniem wyższym na
stanowiska ekonomistów, starszych ekonomistów
do służby planowania, zaopatrzenia, zatrudnienia
i kosztów wydziałowych.

KIEROWNIKI SPECJ. PLANOWANIA i ROZLI-
CZEN INWESTYCYJNYCH — z wyższym lub
średnim wykształceniem ekonomicznym oraz wie-
loletnią praktyką na tym stanowisku.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkań służbo-
wych po pozytywnym okresie próbnym.

Oferty należy przysłać pod adresem Fabryki wraz
z kwestionariuszem osobowym i życiorysem.

Informacji w sprawie zatrudnienia udziela Dział
Kadr — pokój nr 22, telefon 259, wewn. 225. W2693

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu
ul. Zmigrodzka nr 41/49

ZAKUPI

od przedsiębiorstw państwowych
uspołeczniionych lub osób prywatnych

DWA ARYTMOMETRY

K3017

CHALUPNICZKI posiadające kwalifikacje i wa-
runki do wykonywania prac przy wydmuchiwaniu
szkła laboratoryjnego i medycznego — możliwe
z własnymi urządzeniami przyjmie Spółdzielnia Pra-
cy Wyróbów Szkłanych w Poznaniu, ul. Bułgarska
55b, telefon 670-027. K3091

Przedsiębiorstwo państwowe zatrudni

Z-CE GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształce-
niem wyższym lub średnim (ukończonym),

St. KSIĘGOWEGO z wykształceniem co najmniej
średnim,

INŻYNIERA i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH
do działu inwestycji i remontów.

Zgłoszenia kierować do „Prasy”, Grunwaldzka 19
dla K3140 względnie telefonicznie pod numery 665-77
lub 78. K3140

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu za-
trudni natychmiast

INŻYNIERA SANITARNEGO z uprawnieniami na
stanowisko kierownika grupy robót w Pozna-
niu.

Zgłoszenia należy kierować do dyrekcji Przedsię-
biorstwa — Poznań, Stary Rynek 81, pok. 21. K3185

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów w Po-
znaniu, ul. Sikorskiego 12/13 zatrudnia

KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia i Zbytu.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, zna-
jomość branży samochodowej lub metalowej oraz
kilkuletnia praktyka.

Blizszych informacji udziela i oferty przyjmuje
Dział Kadr i Szkolenia pod w. w. adresem. K3177

Nieruchomości

Sprzedam dom centrum
miasta Jarocina. Barwie-
kiego 4, po kupnie wol-
nie mieszkanie. 45759g

Sprzedam willę (Jaro-
chowski 75) 3-pokojo-
we mieszkanie na I ptr.,
zamienie ewentualnie na
2 oddzielne. Zgłoszenia:
w godz. 18-20 — Zofia
Filarska, Jarochowski-
ego 75. 45767g

Sprzedam gospodarstwo
z zabudowaniem około 5
ha ziemi. Wiktoria Ko-
ziorowska, Sokolniki,
pow. Poznań, stacja ko-
lejowa Paczkowo. 45782g

Sprzedam gospodarstwo
2,2 ha, 100 drzew owoc-
owych. Grabicka, Tarnów-
ko pow. Czarnków. 45830g

Kupię działkę budowlaną
lub pod pół bliźniaka
blisko tramwaju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45838g.

Dom murowany, zabudo-
waniem gospodarczym 22
ary sprzedam. Wiado-
mość: Fr. Kaczmarek,
Kromociele 345 pow. Kro-
tochów. 45852g

Domki cały wolny, bu-
dynek gospodarczy, o-
gródek, (miasto przemys-
lowe), sprzedam. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 45856g.

Pilnie poszukuję domu
jednorodzinnego w Po-
znaniu, względnie bli-
skiej okolicy do 200.000 zł.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 45858g.

Kupię willę względnie
bliźniak wyłożony — mo-
że być niewykończony
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
45859g.

Kupię parcelę na Wino-
gradach. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 45892g

Sprzedam domek 2 po-
koje — kuchnia. Luboń
4, ul. Juranda 14. 45910g

Sprzedam 4 ha ziemi kla-
sy III, bez zabudowania,
blisko Poznania. Dogod-
na komunikacja. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45872g.

Sprzedam działkę ogród-
niczą 1,11 ha pod budo-
wę. Poznań, Spławie 12,
przy Ostrowskiej. 45887g

Kupię pół bliźniaka,
część willi lub mieszka-
nie. Oferty z podaniem
ceny „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 45894g.

Lożale

Poszukuję pokoju z ku-
chnią. Warunki do omo-
wienia. Tel. 639-97. 45517g

Zamienię mieszkanie 2-
pokojowe z kuchnią, w
centrum, na 3 lub 4-po-
kójowe z kuchnią. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 45303g.

Uzdrowisko Połczyn-
Zdrój! 2 pokoje z kuch-
nią, komfort (1 ptr.), w
nowym budownictwie, za-
mienie na pokój z kuch-
nią w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45420g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią lub 1 i pół po-
koju, spółdzielcze. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 45432g.

Poszukuję lokalu na war-
szat zegarmistrzowski
w mieście powiatowym.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 45482g.

Mieszkanie dwupokojowe
kuchnia, wygodny, ciepły
ce — zamienie na równo-
rzędne lub mniejsze w
Poznaniu. Oferty: Ciepły
ce, skrytka pocztowa 85.
45583g

Jelenia Góra! Mieszka-
nie dwupokojowe, kuch-
nia, łazienka, I piętro,
ogródek, działka wило-
wa — zamienie na podob-
ne w Poznaniu. Oferty
Jelenia Góra, Ogrodowa
7/9 m. 8. 45584g

Zamienię 3 pokoje, kuch-
nia, samodzielne z ogró-
dem, blisko lasu w Pu-
szczyńsku, ul. Libelta
6 na 3-2 pokoje z kuch-
nią w Poznaniu. Zgło-
szenia godz. 17.30. 45593g

Dla córki pracującej pil-
nie poszukuję pokoju na
okres jednego roku. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 45628g.

Po niefortunnym meczu

We wtorek powrócił do War-
szawy piłkarz, którym nie
powiodło się w niedzielnym meczu
eliminacyjnym z Luksembur-
giem.

Trener — Michał Matyas oświad-
czył, że przyczyną straty punktu
w Luksemburgu była słaba gra
atak naszej reprezentacji, a
zwłaszcza obydwo skrzydłowych
Jarosika i Hausnera. Nie zawiadli
natomiast, zdaniem trenera, obroń-
cy i pomocnicy.

Przed kolejnym meczem elimi-
nacyjnym do mistrzostw Europy
z Belgii (21. 5. — Chorzów) trener
ma zamiar przeprowadzić zmiany.
Miyas liczy na Galeskę, który
powinien zasilić reprezentacyjny
atak.

Zdaniem trenera sparingowe
spotkania reprezentacji z krajo-
wymi przeciwnikami nie przyno-
szą żadnych korzyści. Drużynie
narodowej potrzebne są mecze
kontrolne z silnymi zespołami za-
granicznymi. Przed spotkaniem z
Belgią nasi kadrowiczowie mają grać
m. in. z Marokiem oraz z I li-
gowym zespołem angielskim Sun-
derlandem. Trener uważa, że
przydałby się jeszcze trzeci silny
zagraniczny sparring - partner.
(PAP — za)

„Wiosna sportowa LZS” w Dusznikach

Udaną imprezą zorganizowaną
przez Radę Powiatową LZS Sza-
motuły i Prezydium Gromadzkiej
Rady Narodowej w Dusznikach
był festyn p. n. „Wiosna Sporto-
wa LZS”. Do zawodów stanęło 230
wieloletnich sportowców, chłopców
i dziewcząt.

Osiem drużyn ubiegało się o pa-
mę pierwszeństwa w turnieju pi-
łkarskim. Wygrała drużyna orga-
nizatorów imprezy — Jędraszka
LZS z Dusznik przed Chelmem,
Ostrorogiem Wręblewem i Chel-
mem II. W turnieju piłki siatkowej
w konkurencji mężczyzn
pierwsze miejsce wywalczyła dru-
żyna Pamiątkowa przed Dusznik-
kami, Gałowem i Wręblewem.

W biegach przełajowych zwycię-
cami zostali: 300 m. Regina Zieliń-
ska przed Haliną Skrzypczak z
Dusznik; 400 m. Halina Mam-
czarz z Niewierza przed Haliną
Mińską z Dusznik; 500 m. Tomasz
Baranek przed Romanem War-
chem z Dusznik i na 600 m. Alek-
sander Zieliński przed Wojcie-
chem Łukaszewskim z dusznickie-
go zespołu. (p)

W związku z rozgrywkami

o Puchar Davisa rozpoczęły się w
stolicy eliminacje naszych czoło-
wych tenisistów. Na obiekcie zgru-
powanych jest 16 zawodników z
Gąsiorowem na czele.

24 i 25 bm. obradować będzie
w Warszawie VI Krajowy Zjazd
Zrzeszenia Ludowe Zespoły Spor-
towe. Zrzeszenie to posiada 685
tys. członków skupionych w 16
tys. zespołów.

Żużlowe horoskopy

Kandydaci na mistrza świata

Pierwsze mecze ligowe oraz starty w rozgrywkach o puchar
PZMot. i „Złoty Kask”, dostarczyły Głównej Komisji Żużlowej
sporo materiałów o formie naszych 12 kandydatów do rozgrywek
eliminacyjnych o indywidualne mistrzostwo świata. W zasadzie,
ustalono wcześniej, na podstawie ubiegłorocznych wyników skład
okazał się — z niewielkimi zmianami — aktualny.

Wszyscy prawie kandydaci do
startu w pierwszych eliminacjach
znajdują się w dobrej formie. Na-
leży się więc spodziewać, że te
przeszkody pokonają oni bez więk-
szych trudności. Cztery równo-
rzędne eliminacje strefy europej-
skiej rozegrane zostaną 7 maja
w Jugosławii, NRD i NRF oraz na
Węgrzech. Oto składy Polaków na
te zawody:

MARIBOR (Jugosławia) —
Andrzej Wyglenda i Jerzy Trzesz-
kowski.

dalekopisem

SŁONE CENY

PZB otrzymał od organizatorów
bokserskich mistrzostw Europy w
Rzymie cennik na bilety. Najtań-
sze wynoszą 700 lirów a więc po-
nad 1 dolar. Najdroższe, tuż obok
ringu — 8.000 lirów czyli 12 do-
larów. Abonament na miejsca
obok ringu wynosi 40.000 lirów co
stanowi dobrą pensję miesiecną.

REPREZENTACJI ZSRR NA WYŚCIG POKOJU

W Soczi zakończył się 5-etapo-
wy kolarski wyścig szosowy, po
którym radzieccy trenerzy usta-
lili skład na tegoroczny Wyścig
Pokoju. Do reprezentacji ZSRR
weszli: Witali Tkaczewski, Gena-
wili Lebiediew, Aleksiej Pietrow,
Juri Pominow, Rengold Kalnieks.
Gajnar Saidchuzin, Kalju Koch
i Anatoli Olizarenko.

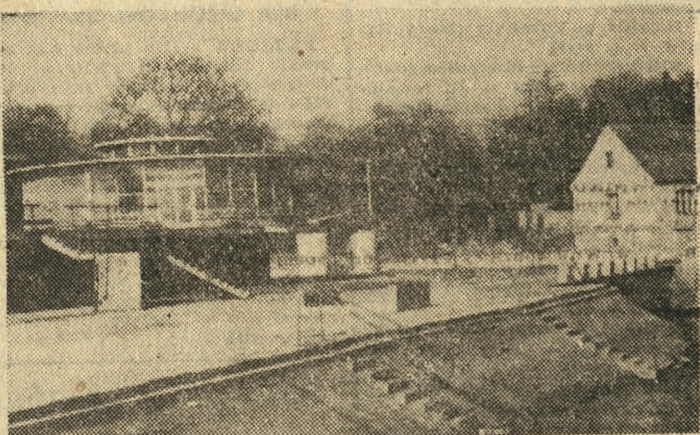
Ostatni etap wyścigu w Soczi
zakończył się zwycięstwem Kocha,
który trasę 110 km przejechał w
2:50.30. (za)

Uwaga

młodzi kolarze!

DKKFit Poznań — Grunwald w
dalszym ciągu przyjmuje zgłosze-
nia kandydatów do reprezentacji
dzielnic na VIII Mały Wyścig
Pokoju, chłopców urodzonych w
latach 1951—53, posiadających wła-
sne rowery. Treningi odbywają
się w środy, piątki i niedziele.
Zgłoszenia przyjmuje się przy ul.
Matejki 50, pokój 308 codziennie
do godziny 15.

Kiedy rozpocznie się remont?



Fragment kaliskiego basenu letniego. Na drugim planie rotunda
kawiarni „Słoneczna”. Do chwili obecnej nie rozpoczęto jeszcze
prac renowacyjnych i konserwacyjnych przy jednym otwartym
w lecie, kaliskim basenie. A chyba czas już najwyższy. Kalizanie
nie pragną bowiem zażywać latem kąpiei błotnych. (mat)

Fot. — K. Kordes

Zguby

Zagubiono mundur, w
którym znajdowały się
pieczęcie. Znalazcę pro-
szę o odesłanie pieczęci
pod adresem: Poznań 24,
ul. Głuszyna 208 m. 2. 45753g

Różne

Świadków wypadku po-
trażenia przechodnia
przez samochód w dniu
28 marca br. o godz. 17,
ul. Garbary narożnik Gro-
bla — Wodna proszę po-
szkudowany. Poznań, ul.
Grunwaldzka 81a m. 13.
45864g

Pranie — prasowanie ko-
szul — bielizny — pro-
chodów, ortalcionów —
3 dni. Cymbulskiego 16.
45362g

Tylko parowe dezynfek-
cyjne czyszczenie pierza
odświeża i rozpułchnia. Po-
znań, Krzeszowskiego 28. 46012g

Wypożyczam zagranicz-
ne suknie ślubne, welo-
ny, nakrycia do chrztu,
ubrania. Długa 9. 44518g

Bramy, furtki, słupki, siat-
ki, ogrodzenia — wyko-
nuje Warsztat, Dąbrow-
skiego 42. 45592g

Przyjmuję zamówienia na
prace przewozowe samo-
chodami ciężarowymi z
wyładunkiem. Poznań,
tel. 544-23. 45812g

WFM — WSK regeneruje
przednie teleskopy. Za-
mówienia wysyłam
pocztą. Auto-Service, Kar-
gowa, Browarna 6, tel.
111. K2991

Zamienię mieszkanie 2-
pokojowe, kuchnia, samo-
dzielne, z wygodami w
Bytomiu na podobne w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
45898g.

Wydawca: Główna Komisja Żużlowa

Odstąpię 2 tony drutu
ocynkowanego twardego
(spieżynujący) 2-3 mm.
Warsztat, Poznań, ul.
Knapowskiego 23, tel.
699-71. 45595g

Cyklinowanie parkietów,
wykładanie linoleum. Po-
znań, Kościuszki 74. 45722g

Nawiążę współpracę za-
kładem krawieckim po-
siadającym zamówienia
na garderobę ortalciono-
wą. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 45792g

Felgi nowe do wszyst-
kich typów samochodów
osobowych oraz naprawa,
prostownienie, centrowa-
nie i wyważanie felg wy-
konuje Jankowiak, Po-
znań — Staroleka, ul. An-
toniego 15. 45869g

Matrymonialne

Wdowiec, 50 lat, dobrze
sytuowany, pozna pania,
chętnie fryzjerkę. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45243g.

Emeryt, materialnie nie
zależny, posłubi starszą
panią dobrego charakte-
ru, która posiada nieru-
chomość. Pani z prowin-
cji mile widziana. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45348g.

Wdowiec samotny lat 66
posiada domek z ogró-
dem, posłubi panią sa-
motną, gospodarną. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 45548g.

Wdowa, krawcowa, ren-
cistka, lat 50, pozna pa-
na do lat 65. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
45620g.

Poznańskie
Przedsiębiorstwo
Transportowe Handlu
w Poznaniu

UNIEWAŻNIA
ZAGUBIONĄ

PIECZATKĘ
KONWOJENKĄ

nr 275. K3092

Samotna wdowa posiada
jakaś ogrodnictwo pozna-
pana do lat 57 ogrodnika
ka lub zamierzającym do
ogrodnictwa, z gotówką
dla wspólnego dobra. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45375g.

Kawaler, lat 44 średnie
wykształcenie, na stano-
wisku, pozna odpowied-
nia pannę. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
45296g.

Kwiecień 20 Czwartek	Teodora Słońce: 4.44—19.00
----------------------------	-------------------------------

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-
WY — g. 19 Poznańskie „Kredowe
koło”; OPERA — g. 19 „Hrabina”;
OPERETKA — g. 19 „Bal w ope-
rze”; MARCINEK — g. 17 „Cho-
chołowa muzyka”;

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Szkłana menażeria”;
PLESZEW: „Romeo i Julia”;

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne;
Notec: „Zemsta OAS”; CZARN-
KÓW: „Koty”; GNIEZNO Lech:
„Dzwony dla bosych”; Polonia:
„Koty”; GOSTYŃ: „Małżeństwo z
rozszadku”; JAROCIN: „Gamoń”;
KALISZ Kosmos: „Tragiczne po-
lowanie”; Oaza: „Fanfan Tul-
pan”; Stylowe: „Gdy miłość prze-
mija”; Syrena: „Wódz czerwono-
skórych”; „Odwet kapitana Le-
sza”; KEPNO: „Kronika pewnej
zbrodni”; KŁODAWA: „Przerwa-
ny lot”; KOŁO: „Nikt nie chciał
umierać”; KONIN Energetyk: „Ra-
dost o poranku”; Górniki: „Mie-
dzy linami ringu”; KOSCIAN:
„Tremba”; KROTOSZYN: „Czio-
wik ucieka”; LESZNO Klubowe:
„Arcylokalaj”; Panorama: „Skry-
tości”; MIEDZYSZCZE: „Ko-
chanka”; NOWY TOMYŚL: „Z pie-
kła do Teksasu”; OBORNIKI: „Vi-
va Maria”; OSTROWO: „Chata
wujka Toma”; SŁOŃCE: „Długie
łódzie Wiktorów”; OSTRESZCZÓW:
„Wrak Mary Deare”; PILA Ikar:
„Żołnierz Królowej Madagaska-
ru”; ISKRA: „Pogarda”; KORAL:
„Sprawa Barnaby Rusa”; PLE-
SZEW: „Winnetou” (I i II seria);
RAWICZ: „Z piekła do Teksasu”;
SŁUPCA: „Gdzie twoje miejsce”;
SREM Klubowe: „Atak we mgłę”;
Słonko: „Kapral i inni”; ŚRODA:
„Koty”; „Cyryl i Jan”; SZAMO-
TULY: „Kwaidan, czyli opowie-
ści niesamowite”; TRZCIANKA:
„Winnetou” (I i II s.); TUREK:
„Juana Gallo”; WĄGROWIEC:
„Człowiek mafi”; WOLSZTYN:
„Ape Regina”; „Normandia — Nie-
men”; WRZEŚNIA: „O carski
tron”;

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON: — g. 12—21
„Berlin zachodni — Bremen”;

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 9—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odwach) — „Z rewolu-
cyjnych tradycji ruchu młodzie-
żowego w Wielkopolsce w latach
1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Aleje Marcinkow-
skiego) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysław) — „Kontuszowe pa-
sy” — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 10—18.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
„Muzyka w fotografii” — godz.
10—20.
ZPAP — Arsenał (Stary Rynek)
— Malarstwo Hardev Singha — g.
10—18 (do 5 V).
BWA — Arsenał (Stary Rynek)
— „Współczesna grafika we Fran-
cji” — g. 10—18 (do 26 bm.).
Pałac Działalności (hall) — wy-
stawa fotografii przyrodniczej —
(do 21 bm.).
Pałac Kultury (hall — I ptr.) —
„Plakat szachowy” — g. 10—18 (do
23 bm.).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I —
FALA 1.322 m i UKF 69,74 MHz
(do g. 18): 7.33 Muzyka poranna;
7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 „Mo-
ralność i obyczaje”; 9 Dla klas
III i IV; 10 „Przez lądy i morza”;
10.20 „Wiosenna salotka muzycz-
na”; 11 Dla klasy VII; 11.20 Frag-
menty instrument. dramatów mu-
zycznych Wagnera; 12.25 Rolni-
czy kwadrans; 12.40 „Więcej, le-
piej, taniej”; 13 Dla klas V, VI
i VII; 13.30 Aud. w wyk. Studen-
tów V roku Państw. Wyższej Szk.
Muzycznej; 14 „Spotkanie z lite-
raturą radziecką”; 14.30 Zagadki
muzyczne; 15.05 Z życia ZSRR;
15.25 „Amatorskie zesp. przed mi-
krofonem”; 16 „Popołudnie z mło-
dą”; 18 Konc. rozrywk.; 18.45
Kurs jęz. franc.; 19 „Z księgar-
skiej lady”; 19.10 „Ludzie i kon-
tynenty”; 19.30 „Najnowsze na-
grania płytowe”; 23.15 Mus. tan.;
0.10 Program nocny z Bydgoszczy;
WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m i
UKF 66,62 MHz; 8 Muzyczny
Tydzień Poznania; 8.15 Kurs jęz.
franc.; 8.35 „Osiem godzin na do-
bę”; 8.55 „Kaleidoskop ulubio-
nych mel. rozrywk.”; 9.40 Repor-
taż; 10.05 Mus. dawna i nowa;
10.50 „Dziękuję za drutami” —
pow.; 11.10 „Postęp w gospodar-
stwie domowym”; 11.20 Konc. ży-
czeń; 12.25 Konc. estradowy; 13
Czas dobrych gospodarzy; 13.25

Jak trzcianeccy harcerze realizują przyrzeczenia

Przyrzekam całym życiem służyć Tobie Ojczyzno, być wierny sprawie socjalizmu, walczyć o pokój i szczęście ludzi, być posłusznym Prawu Harcerskiemu”. Powtarza te słowa każdy harcerz, stając się przekułem w czyn.

Jak służą Ojczyźnie trzcianeccy harcerze? Trzeba stwierdzić, że ZHP w powiecie trzcianeckim dobrze przysłużył się Ojczyźnie, wnosząc poważny wkład w kształtowanie postawy ideowej i społecznej młodzieży. Dzięki rzetelnej pracy harcerstwo zdobyło duży autorytet wśród społeczeństwa. A autorytet — jak wiadomo — zdobywa się przez konkretne działanie.

Szczególna aktywizacja harcerstwa uwidoczniła się w związku z wyborami do Sejmu i rad narodowych i w obchodach Tyśiąclecia Państwa Polskiego. W tym okresie przeprowadzono wiele pożytecznych prac w ramach harcerskiej akcji higienizacji wsi, przy rozbudowie szpitala trzcianckiego. Odbyły się setki spotkań w drużynach har-

cerskich i zuchowych z uczestnikami walk o wyzwolenie Polski, z oficerami WP, z działaczami politycznymi, ogniska harcerskie, wieczornice, sesje naukowe itp. Dzięki różnym atrakcyjnym formom pracy harcerskiej dzieci i młodzież lepiej poznała historię i dorobek Polski Ludowej.

Duży był wysiłek harcerzy w organizacji akcji letniej „Trzcianka — 65” i „Trzcianka — 66”. To oni zdobyli przodujące lokaty w skali Chodzieży Wielkopolskiej w realizacji zadań Alertu I i Alertu II, zdobyli II miejsce w województwie w zbiorce funduszy na rozbudowę szkoły w Gołostawicach i uruchomili ciesząc się dużym powodzeniem Harcerski Ośrodek Techniczny w Trzciance.

Działalność ta nie została bez wpływu na wzrost liczby członków ZHP i autorytetu działaczy harcerskich. Do drużyny ZHP należy 3 659 osób, bijąc liczebnością rekord wojewódzki, zaś miarą autorytetu społecznego działaczy ZHP jest fakt, że w radach narodowych rozmaitych szczebli zasiada 16 aktywistów harcerstwa a w komisjach — 8. Radni — harcerze udzielili sporo pomocy w utworzeniu Związku Hufców Harcerskich Regionu Nadnoteckiego, obejmującego harcerzy Wągrowa, Chodzieży, Czarnkowa i rzeczą zrozumiałą — Trzcianki. Wspólnie organizują się obozy, liczne eliminacje, konkursy, wycieczki itp. Koordynacja przedsięwzięć daje owocne wyniki.

Coraz szerzej rozwija się ruch przyjaźni harcerzy bez którego nie ma mowy o większych rezultatach w realizacji programu. Do najaktywniejszych Kół Przyjaźni Harcersstwa zalicza się koło w

Krzyżu. Zebrano sporo funduszy na wyposażenie w sprzęt obozowy I Szczepu ZHP przy szkole nr 1. Z myślą o lecie koło zbiera pieniądze na zorganizowanie i wyposażenie w sprzęt obozu harcerskiego. Jednym słowem, Koła Przyjaźni Harcerstwa kształtują dobry klimat dla działalności harcerstwa, przełamują niechęć niektórych rodziców. Nic więc dziwnego, że kierownicy zakładów pracy, instytucji i aktywów sporo uwagi poświęcają kontaktom z drużynami ZHP; także działalność ZHP w większym stopniu zainteresowała się rady narodowe i instancja partyjna. Wprawdzie kadra wywodzi się w większości z ofiar nie pracujących środowiska nauczycielskiego, ale ostatnio szerzej angażują się inne zawody jak np. pracownicy różnych instytucji rolnych.

To jest chyba najlepsza gwarancja, że ambitne zadania tegoroczne: letnia akcja obozowa, dalszy rozwój harcerstwa, organizacja wycieczek, urządzenie zaplecza gospodarczego (myśli się nawet o własnym Trzcianckim Domu Harcerza) będą wykonywane z taką samą energią, uporem i pomysłowością — jaka cechuje do tej pory trzcianecckich harcerzy.

JERZY NIEDZIELSKI

Za budowę dróg

Sztandar przechodni dla powiatu tureckiego

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Turku odniósł wielki sukces, zdobywając I miejsce i sztandar przechodni w województwie w konkursie o najlepszy wynik w zakresie budowy i konserwacji dróg lokalnych w 1966 r.

Sukces drogowców powiatu, który należał do najbardziej zaniebanych w województwie poznańskim pod względem gęstości i stanu sieci komunikacyjnej, zasługuje tym bardziej na uznanie, że warunki pracy nie są tu łatwe. Brak kamienia i innych materiałów budowlanych niezbędnych do prowadzenia robót drogowych podnosi koszty transportu, a wyposażenie w sprzęt mechaniczny pozostawia wiele do życzenia. W ocenie wyników wzięto więc pod uwagę nie tylko liczbę kilometrów zbudowanych i wyremontowanych dróg, ale również trudności do przezwyciężenia, jakich i terminowości wykonanych robót oraz zakres czynów społecznych.

W roku współzawodnictwa Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych zrealizował plan nakładów na utrzymanie dróg i mostów w 119,7 proc. Wykonano modernizację i konserwację na odcinku 3,8 km. Wyremontowano 7 mostów i zasadzono 1530 drzew przydrożnych. W ramach czynów społecznych wybudowano 18,5 km dróg o nawierzchni twardej, ulepszone zwinem 13,5 km dróg gruntowych oraz dokonano profilowania i konserwacji 19 km dróg gruntowych.

Znikną bajory

Przechodnie rynku w Środzie, w dniach deszczowych, skrzętnie omijały rejon położony u wylotu ul. Dąbrowskiej, gdzie straszyły duże kałuże wody. Zdarzało się, że mniej uważni kierowcy samochodów fontanną brudnej wody opryskiwali przechodniów. Aby zapewnić swobodny spływ wody deszczowej w tym rejonie, władze miejskie zdecydowały się na przedłużenie sieci kanalizacji, co raz na zawsze zlikwiduje tworzące się tu bajory.

Na zdjęciu: pracownicy Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych zezław Nowakowski i Kazimierz Kłopotki przy instalowaniu tzw. guli-



Fot. — H. Kamza

„Wśród gnieźnieńskich kolejarzy”; 13.50 Gra Zesp. B. Hardego; 14 Max Bruch: I Konc. skrzypcowy g-moll, op. 26; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Mel. znad mazurskich jezior”; 15.20 Mel. hiszpański; 15.30 Dla dzieci: „Uczymy się recytować”; 16.05 Public. między-narodowa; 17.25 Poznańska 15-tka Radiowa; 17.45 Aud. Wł. Goszczyńskiego; 18.40 „Przechadzki po Poznaniu — Nasze radio”; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Uniwersytet Radiowy: „Państwo bez stosów”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.25 Don Carlos: — opera w 5 aktach; 23.40 Gra Ork. Hugo Winterhalter’a;

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.
PROGRAM III — UKF 69,74 MHz: 18.05 R. Waschko i jego płyty; 18.35 „Paweł i Agnieszka”; 18.50 Śpiewa Mary Wells; 19 Wariacje na temat Beatlesów; 19.25 „C. K. Dezerterzy”; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 Latarnia Diogenesa „Fajdars” w/g Platona; 20.20 Recital W. Warskiej; 20.35 Piosenki rosyjskie i radzieckie; 20.48 ...w daleki świat — rosyjskie

tematy w muz. rozrywk.; 21.05 Król Maciuś Najpierwszy; 21.15 Mistrzowski wykon. muz. jazzowej; 21.25 Zasyłane w Mysiadle; 21.50 Opera tygodnia — „Rusalka”; 22.07 Śpiewa Michael Halliday; 22.15 „Smiali” — gawęda; 22.35 Czy słyszeliście o siostrze Rozetcie Tharpe; 22.55 Młoda Polska — K. Zawistowska; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Gra „Cinema Sound Stage Orchestra”.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 11.55—12.25 Język polski kl. VII Stanisław Moniuszko; 16 TV Kurs Rolniczy — „Ochrona roślin przem.”; 16.30 Film krótkometr. — „Kizy”; 16.40 Wiadomości; 16.45 Dla dzieci kino „Ptyś”; 17.05 Liga Entuzjastów Wakacji; 17.35 Magazyn „Tramp”; 17.55 Klub Dobrych Gospodarzy; 18.20 „Kontrasty” — konc. muzyki kameralnej; 18.50 „Dobry wieczór, jak minął dzień”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 TV Przegląd Kulturalny; 20.20 „Inspektor i noc” — fab. film bulg.; 21.50 Refleksje; 22.20 Dziennik.

Śremskie zobowiązania

Przyspieszą budowę odlewni żeliwa

W odpowiedzi na apel VIII Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz z okazji 1 Maja, 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, Święta Odrodzenia 22 Lipca i Dnia Budowlanych załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego podjęła zobowiązania produkcyjne zmierzające do przyspieszenia budowy odlewni żeliwa w Śremie.

Dzięki pracy całej załogi uzyskała się zwiększenie przerw bu o kilkaset tysięcy złotych, a dzięki wprowadzeniu wniosków racjonalizatorskich, które zostały złożone w Dziale Technicznym przedsiębiorstwa, a opracowane zostały przez kierownictwo obiektu przewiduje się uzyskać oszczędność w wysokości 571 000 zł. Ogólna wartość wszystkich zobowiązań tego przedsiębiorstwa wynosi 2 655 000 złotych.

Wiele cennych zobowiązań dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, 1 Maja i 22 Lipca podejmują również pracownicy państwowych gospodarstw rolnych powiatu śremskiego.

Załoga Kombinatu PGR Manieczki — ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych wynosi 2 500 000 złotych. Oprócz tego mieszkańcy gospodarstw podjęli wiele czynów społecznych w zakresie socjalno-bytowym. Grupa remontowo-budowlana przy Kombinacie PGR Manieczki zobowiązała się do przedterminowego ukończenia prac murarskich i oddania do użytku do 1 Maja nowej palni dla pracowników Manieczek. Koło ZMW przy tym kombinacie zobo-

wiało się do wykonania w parku w Manieczkach płyty tanecznej i muszli koncertowej. Koło uporządkuje również wszystkie parki znajdujące się na terenie kombinatu. Pracownicy kombinatu wraz ze swymi rodzinami postanowili zasadzić 70 tys. sztuk sadzonek oraz 10 tys. sztuk drzewek i krzewów. Młodzież szkolna Technikum Rolniczego w Grzybnie uporządkuje boisko, urządzi bieżnię oraz ogrodzi boisko siatką. Wartość tych wszystkich czynów społecznych ocenia się na około 150 tys. złotych.

Załoga Wojewódzkiej Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian Srem — Wójtostwo podjęła zobowiązania produkcyjne na ogólną wartość — 142.500 złotych, a załoga Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Nochowcu — na 135 tys. złotych.

KRYSTYNA SROCZYŃSKA

Odpowiadamy

N. C. Rogalin, pow. Poznań — Technikum Ekonomiczne dla Dorosłych mieści się przy ul. Śniadeckich 54/58. Bliższych informacji udzieli sekretariat szkoły. (996)

Zofia T. z powiatu — Podatek od nabycia praw majątkowych przy sprzedaży wynosi 6 procent wartości sprzedanej nieruchomości. (299)

Strapiona z Wągrowca — Radzimy Pani zwrócić się do architekta — budowniczego, może on poradzi co zrobić, by woda stała nie napływała do piwnicy. (660)

Maria M., Szamotuły — Ortaliowy naprawia Spółdzielnia „Usługa” w Poznaniu, ul. Roosevelta 9 m 3. (1006)

Janina Sadowska — L. — Zasadnicza Szkoła Ekonomiczna, kształcąca pracowników administracyjno-biurowych, mieści się w Poznaniu przy ul. Marszałkowskiej 40. (672)

Przedstawienie sokołowskie

DATA: wiosenne popołudnie niedzielne 9 kwietnia 1967 r.
MIEJSCE: świetlica PGR-owska w Sokołowiech z racji swojego położenia na krańcu powiatu kościańskiego wielu jego mieszkańcom nieznaną.

WYDARZENIE: przedstawienie złożone z trzech jednoaktówek: „Rodzinny supeł”, „Ta co plotek nie lubi” i „Kaktusik” pod wspólnym tytułem „Wieczór śmiechu”.

WYKONAWCY: 5 młodzieńców członków ZMW — córki robotników miejscowego PGR: Halina i Irena Łukaszkowskie, Genowefa i Irena Blimel, Teresa Jankowiak oraz córka jedynego w tej osadzie rolnika — Joanna Olszak. Obsadę męską stworzyli: czujący się młodo 40-letni Władysław Jankowiak — mechanik w PGR i zarazem sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, 36-letni Bronisław Zaleski — naczelnik miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, 25-letni Alojzy Mocek — kowal w PGR i chyba najmłodszy 17-letni Jerzy Gelner. Obowiązkowi reżysera wziął na siebie 19-letni Ryszard Olszak — absolwent Zasadniczej Szkoły Zawodowej, aktualny prezes koła ZMW, zarazem inscenizator i dekorator trzech scen oraz kierownik zespołu. Techniczne sprawy (oświetlenie) załatwił kierownik szkoły podstawowej i zarazem skarbnik koła ZMW — Feliks Konieczny, który inicjatorem przedstawienia dał wolną rękę: — Oni najlepiej czują się między sobą, moja osoba by ich kępowała — powiedział mi, sprzedając bilety wstępu — zresztą zobacz pan, że wcale dobrze się spisali.

PUBLICZNOŚĆ: Pierwsze przedstawienie tradycyjnie przeznaczone dla dzieci. Zebrało się ich ponad 80. Reakcja u nich była niezwykle żywa. Gdy akcja była mniej ciekawa, ten i ów mały widz obdarzał szturchaniem swojego sąsiada, ten i ów próbował głośniej dzielić się uwagami, wtemczas z ławką tak podnosił się syk, że maciele spokoju musieli zamilknąć.

Na premierze dla starszych wszystkie miejsca zostały zajęte. Przybył dyrektor PGR, który ufundował kotary na scenę; dla zespołu było to uznanie za pracę; przybyły matki z niemowlętami na ręku, ojcowie, dziadkowie i uwijający się za starszych chłopcy. Kto nie znalazł wolnego krzesła lub ławki, siadał na stole pod ścianą, kilkunastu stało. Razem przeszło 120 osób. Jedno i drugie przedstawienie oglądało — jak z prostego rachunku wynika — ponad 200 osób, co stanowi 80 procent wszystkich mieszkańców osady. Frekwencja znakomita.

GRA: wcale niezła. Artyści zdawali się nie widzieć widowni, dobrze wczuli się w swoje role. Szczególnie dobrze wypadły krótkie dialogi, gorzej było z dłuższymi fragmentami, bo przekształcały się w recytację, z nawyku. Przedstawienie, a zwłaszcza wysiłek zespołu, należy wysoko ocenić. Przecież to zespół z dobrej woli, zespół, który poświęcił wiele wieczorów na opanowanie tekstu i na próby. Załagowała mi harmonia wewnątrz zespołu, zrezygnowanie z indywidualnych ambicji na rzecz całości.

WNIOSEK: Jeden pod adresem Zasadniczych Szkół Zawodowych: więcej uwagi na zagadnienia kulturalne, na przygotowanie uczniów do działalności, gdyż nigdy nie wiadomo, czy któryś z absolwentów nie będzie musiał pełnić funkcji reżysera. Przykład: Ryszard Olszak. Drugi wniosek — dla autorów: więcej sztuk dostosowanych dla wiejskich amatorów, z żywą akcją, z odpowiednimi dialogami, bez dłużyzn. I propozycja dla zespołu sokołowskiego: pokażcie sąsiadom wiosną wasz „Wieczór śmiechu”!

JÓZEF PIEPRZYK